

Ostatni dzień wizyty delegacji Sejmu PRL w Brazylii

W poniedziałek 13 sierpnia br. w ostatnim dniu wizyty w Brazylii delegacja parlamentarna PRL pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Zbigniewa Gertycha odbyła rozmowy z gubernatorem stanu Rio de Janeiro, i z przewodniczącym stanowego Zgromadzenia Ustawodawczego.

Wyrażając hołd bohaterom żołnierzom walczącym w 1944 r. z armią hitlerowską we Włoszech — delegacja PRL złożyła wieniec pod pomnikiem poległych w II wojnie światowej. Gości polskich powitał i oprowadził po mauzoleum szefa sztabu generalnego I Okręgu Wojskowego, generał Ramiro Monteiro de Castro. Kompania armii brazylijskiej oddała honory wojskowe.

MEKSYK Konferencja ludnościowa

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar przemawiając na konferencji ludnościowej w Meksyku zaapelował do krajów uczestniczących w niej, by zmniejszyły wydatki na zbrojenia. Oświadczył, że konferencja zrobiła dobry początek w sprawach problemów ludnościowych, ale rozwiązanie ich jest jeszcze kwestią dalekiej przyszłości.

Obradowało Prezydium CK SD

Prezydium CK SD na posiedzeniu 14 bm. zaznajomiło się z sytuacją społeczno-polityczną w kraju oraz z wynikami gospodarczymi 7 miesięcy 1984 r. Podkreślając pomyslną realizację zadań rocznych, zwrócono uwagę na potrzebę przyspieszenia produkcji na rynek.

Podjęto decyzję w sprawie powołania fundacji im. Stanisława Staszica, której celem jest popieranie nauki, kultury i sztuki. (PAP)

Napięcie w Lawrence

Nadal utrzymuje się napięcie w górniczym mieście amerykańskim Lawrence, w stanie Massachusetts, gdzie doszło do rozruchów na wielką skalę między mniejszością hiszpańskojęzyczną, a większością anglo-francuskojęzyczną. 17 osób zostało rannych. Aresztowano ponad 50.

Choć uchylono w poniedziałek godzinę policyjną, która przez trzy dni obowiązywała od zmierzchu do świtu, w mieście obowiązuje nadal stan wyjątkowy.

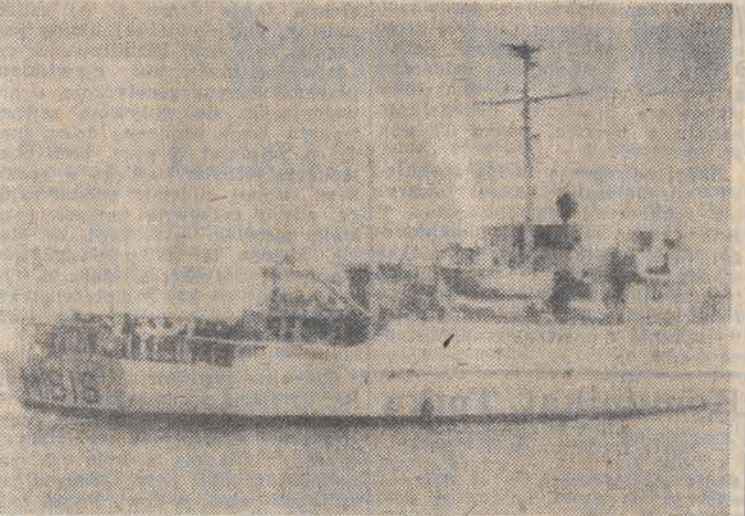
Do wybuchu rozruchów doprowadziło banalne wydarzenie się wydarzenie. Dwie rodziny pokłóciły się o psa. Ten biały z pozoru fakt był iskrą, która uruchomiła wielki pokład niezadowolonych ze strony dyskryminowanej i wyzyskiwanej mniejszości hiszpańskojęzycznej.

MORZE CZERWONE

Coraz więcej statków poszukuje min

Armada wysłana przez niektóre państwa NATO na Morze Czerwone w celu wzięcia udziału w odminowaniu wód tego ważnego szlaku handlowego i strategicznego powiększa się. Departament Stanu USA zakomunikował, że to strefa

Kanału Sueskiego i na Morze Czerwone zostaną wysłane dodatkowe trzy helikoptery amerykańskie, przystosowane do wykrywania i zwalczania min. Jak wiadomo, w drodze znajduje (Dalszy ciąg na str. 2)



Z bazy wojskowej w oście Toulon (pld. Francja) wypłynął w kierunku Morza Czerwonego trawalec — „poszukiwacz min”, „Donpatre”. Weźmie on udział w akcji poszukiwania tego akwenu po licznych wybuchach, które uszkodziły już 14 frachtowców (w tym jeden polski). CAF — AP — telefoto

Wydanie I
LÓDŹ
Środa 15 sierpnia 1984 roku
Rok XL 182 (10680)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004
Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi



Zespół specjalistów z Zakładu Badawczo-Rozwojowego PZL w Świdniku k. Lublina przeprowadził ostatnio w Tatrach próby eksploatacyjne nowego typu śmigłowca „Kania”. Na zdjęciu: próbne loty. CAF — S. Momił — telefoto

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

14 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniając sytuację społeczno-polityczną w kraju stwierdziło postępującą jej stabilizację i podkreśliło, że uchwalona przez Sejm PRL ustawa o amnestii spotkała się ze społecznym uznaniem i przyjęta została jako ważny, kolejny krok ze strony władzy ludowej na drodze rozwijania porozumienia narodowego. Biuro Polityczne uznało, że na obecnym etapie przygotowań do

XVII Plenum KC ważnym zadaniem jest wzmocnienie działań instancji i organizacji partyjnych na rzecz umacniania państwa, rozwoju demokracji socjalistycznej, utrwalenia praworządności, ładu i dyscypliny obywatelskiej. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z rezultatem kontroli podjętych na skutek sygnałów zawartych w skargach i listach kierowanych do Komitetu Centralnego po VI Plenum KC.

Podkreślono, że wzajemna analiza skarg i usuwanie przyczyn ich powstawania musi być stałym zadaniem wszystkich organów partii, a w szczególności kadr partyjnych piastujących kierownicze stanowiska państwowe.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacjami o przebiegu i dotychczasowych wynikach akcji żniwnej. Zapoznano się również z informacją o działalności archiwów partii oraz wnioskami w sprawie dalszego doskonalenia ich pracy.

Biuro Polityczne oceniło stan przygotowań obchodów 45 rocznicy napadu hitlerowskich Niemiec na Polskę.

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z przebiegiem i wynikami oficjalnej wizyty przyjacieli z Polsce członka Biura Politycznego KC Ludowo-rewolucyjnej Partii Kampucy przewodniczącego Rady Ministrów Kampuczańskiej Republiki Ludowej, Chan Si.

KOMUNIKAT IRACKI

Bitwa powietrzno-morska w cieśninie Ormuz

W opublikowanym w poniedziałek wieczorem w Bagdadzie komunikacie irackim dowództwo wojskowe poinformowało o rezultatach bitwy powietrzno-morskiej, która rozegrała się 11 bm. w cieśninie Ormuz między jednostkami sił zbrojnych Iraku i Iranu.

Oświadczenie stwierdza, że lotnictwo irackie zestrzeliło trzy irańskie myśliwce bombardujące typu „F-14”, a marynarka wojenna Iraku zniszczyła „pięć wielkich obiektów morskich przeciwnika”. Wszystkie próby wojsk irańskich udzielenia pomocy swym pływającym i tonącym okrętom zostały udaremnione przez irackie samoloty bojowe i artylerię przybrzeżną. Siły irackie zostały zmuszone do opuszczenia rejonu bitwy, porzucając trafione okręty. Wszystkie okręty i samoloty irackie powróciły do swych baz.

Komunikat mówi także o ostrzeleniu przez artylerię iracką pozycji wojsk irańskich na środkowym odcinku frontu, w wyniku czego przeciwnik poniósł poważne straty w ludziach i sprzęcie. Natomiast ciężka artyleria irańska ostrzelała irackie miasto przygraniczne — Basra.

Brytyjskie towarzystwo ubezpieczeniowe Lloyd oznajmiło o wielkiej eksplozji, która nastąpiła na singapurskim statku „Cebu” w irańskim porcie Bandar Chomeini. Statek stanął w ogniu, który uda-

ło się opanować w poniedziałek rano. Podejrzewa się, że eksplozja mogła być spowodowana przez minę.

IRLANDIA PÓLNOČNA

Marsze protestacyjne



Polcja rozpędza demonstrantów w Belfastie uderzając pałką i strzelając do tłumu plastikowymi kulami. Demonstracja odbyła się w 15 rocznicę zajęcia między ludnością katolicką i protestancką w Irlandii Północnej. CAF — AP — telefoto

Trzy tysiące ludzi z smarnymi flagami przemarszerowało w poniedziałek ulicami Belfastu, aby protestować przeciw zastrzeleniu przez policję poprzedniego dnia 22-letniego Seana Downsa, katolika, który uczestniczył w wiecu urządzonym przez partię Sinn Fein, uznawaną za polityczne skrzydło Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Plastikowa kula policyjna uderzyła go poniżej serca.

Downs jest 14-cioletnim kuli plastikowej od chwili, gdy wprowadzono je w połowie lat siedemdziesiątych dla uśmierzenia rozruchów ulicznych i ścigania przestępców. Ośmiu zabitych miało mniej niż 17 lat.

Tragiczny karambol na Trasie Łazienkowskiej

Jedna osoba zmarła, dwie — ciężko ranne, cztery — z lekkimi obrażeniami, straty materialne blisko 3 mln zł — tak można najkrócej ująć bilans najpoważniejszego wypadku drogowego, jaki w tym roku wydarzył się na ulicach Warszawy. 14 bm. o godzinie 8.40 jadący Trasą Łazienkowską od strony Śródmieścia na wysokości Torwaru samochód ciężarowy marki „Star” bez uprzedzenia zjechał na lewy pas, w wyniku czego doszło do zderzenia z samochodem ciężarowym marki „Tatra”. Oba pojazdy przejechały barierkę dzielącą dwa pasy ruchu na trasie i zderzyły się ze „Starem” jadącym z przeciwnego kierunku. Wyhamować nie zdołały także inne nadjeżdżające samochody: dwa Fiaty 125 p, „Irbant” oraz autobus „Ikarus”. W sumie 7 pojazdów.

W kilkanaście minut później na miejsce wypadku przyjechały karetki pogotowia. 9 osób rannych zostało przewiezionych do szpitali przy ul. Banacha, Szaserów i na Solcu. Mimo natychmiastowej pomocy jedna ofiara katastrofy, Kazimierz K., zmarł w szpitalu przy ul. Banacha. Kierowca „Stara”, który spowodował krakasa, po opatrzeniu ran zbiegł. Nadal w szpitalach pozostają 3 osoby. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Kilka godzin trwało usuwanie skutków karambolu. O godz. 15.00 przywrócony został normalny ruch na obu pasmach Trasie Łazienkowskiej. Śledztwo prowadzi Wydział Ruchu Drogowego St. USW. (PAP)

Przetańczyli 100 godzin

W Białym Borsie w woj. koszalińskim, zakończył się 14 bm. maraton taneczny zorganizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.

W 45 ROCZNICĘ WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Przekazanie do użytku odbudowanego Zamku Królewskiego

Jak dowiaduje się PAP, w przeddzień 45 rocznicy wybuchu II wojny światowej odbędzie się uroczyste przekazanie użytkownikom zrekonstruowanego Zamku Królewskiego w Warszawie.

W ciągu minionych lat odbudowy poczynając od 1976 r., gmach udoświadczano etapami, i po kilkanaście sal, stopniowo je zagospodarowując i wyposażając. Teraz oddane zostaną ostatnie jego pomieszczenia. We wrześniu Zamek Królewski rozpocznie więc społeczną służbę, zgodnie z nakreślonym wcześniej programem użytkowym, jako muzeum, ale zarazem żywy obiekt wprężony w codzienne ważne sprawy stolicy i kraju. Stanie się tak w miesiącu, który w dziejach zamku dwukrotnie zapisał się tragedią zagłady. (PAP)

Żniwa wkraczają w decydującą fazę

Żniwa wkraczają w decydującą fazę. W większości regionów kosić można wszystkie gatunki zbóż. Śpiętnienie prac jest więc duże. Niebawem na szeroką skalę będzie można zbierać także zboża nasienne.

Zboże spod kombajnów. Przetrzymanywanie tych środków transportu w kolejkach przed magazynami hamowałoby bowiem pracę „Bizonów”. (PAP)

W gospodarstwach żniwiających kosiarkami i snopowiazkami wiele uwagi poświęca się ostatnio zwłoczce snopów do stert i stodół. Zapobiegliwi rolnicy niezwłocznie po sprzątnięciu pól z pól rozpozognają omloty, by w ten sposób uniknąć strat, jakie mogą powstać po zamoknięciu zboża złożonego w sterty. Przy omlotach rolnicy korzystają z usług spółdzielni, kolekt rolniczych oraz z pomocy sąsiedzkiej.

Coraz większe znaczenie w związku z nasileniem omlotów ma praca magazynów skupujących zboże. Konieczne jest zapewnienie tam szybkiego rozładunku, zwłaszcza samochodów i przyczep dowożących

CO DZIEŃ CONIESIE

W 228 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.19, zaszło zaś o 20.01.

Ważniejsze rocznice

1944 — Upadek tzw. Republiki Pinczowskiej, rejonu wyzwolonego przejściowo spod okupacji hitlerowskiej.

1944 — Lądowanie wojsk alianckich w południowej Francji.

O godz. 19 cisnienie wynosiło 890,6 hPa (742,6 mm).

RFN

Ostrzelenie śmigłowca

We wtorek rano ostrzelano w Karlsruhe podczas lądowania na podwórku tamtejszego Trybunału Federalnego śmigłowca należący do Federalnej Służby Ochrony Granic (Bundesgrenzschutz). Strzały oddano z okien sąsiedniego wieżowca. Pilot w ogóle niczego nie spostrzegł, gdyż strzelający chybił.

Władze przypuszczają, że prawdopodobnie chodzi o nieudaną próbę zamachu na prokuratora federalnego Kurta Rabmanna. Wszczęty niezwłocznie pościg nie przyniósł żadnych wyników. Jest to już trzecia próba zamachu na Rabmanna. W kwietniu 1977 roku jego poprzednik Siegfried Buback został ostrzelany w swym samochodzie z przejeżdżającego motocykla.

Do maratonu zgłosiły się 32 pary z całego kraju, zaś w imprezie, która rozpoczęła się 9 bm. o godz. 18, wzięło udział 16 par. Para z Zielonej Góry: Beata Grabowska i Andrzej Gliwa, która przetańczyła 100 godzin, poprawiła swój ubiegłoroczny rekord ustanowiony w Nowej Soli, a wynoszący 65 godzin tańca. (PAP)

Ważniejsze rocznice

1944 — Upadek tzw. Republiki Pinczowskiej, rejonu wyzwolonego przejściowo spod okupacji hitlerowskiej.

1944 — Lądowanie wojsk alianckich w południowej Francji.

Tato sobie myśli

Bezwiad prowadzi do bezładu, i odwrotnie.

Uśmiechnij się



— Wrócił! Znowu będzie opowiadał niestworzone historie o swoim polowie!

SPORT

WIDZEJ WYJEŻDŻA DO WALBRZYCHA RADOMIAK — REWELACYJNY BENIAMINEK NA STADIONIE PRZY AL. UNII

Frekwencja na ligowych spotkaniach, inaugurujących sezon 1984/85, nie była najwyższą — może poza Poznań, Gdańskiem i Radomiem. Nie ma się jednak czemu dziwić, wszak to jeszcze wakacje, kłibość, ciepło i ludzie odpocząć. Nie jest to oczywiście po myśli klubowych skarbników, ale nie na to mogą poradzić. A poza tym, jeżeli drużyna dobrze gra w piłkę, to o zapelnieniu trybun można być spokojnym, nawet teraz.

Tymczasem łódzkie zespoły nie wystartowały najszczęśliwiej, gromadząc zaledwie trzy punkty w trzech spotkaniach. Najwartościowszą właściwie rezultat osiągnął pabianicki Włókniarz, remisując na wyjeździe z zawziętym, czołowym zespołem II Mł — Górnikiem Knurow. A do tego premie pikarskiej uzależniono się od liczby widzów podczas pierwszoligowych spotkań. Trzeba zatem zhabilitować się za nieudane występy w ligowej premierze i udowodnić, że były to „wypadki przy pracy”.

Drużyna łódzka walczy pod wodzą trenera Zygmunta Gutowskiego. W roli gospodarza występuje jedenastka ŁKS. Podopieczni trenera Zygmunta Gutowskiego walczy będą o mistrzostwo.

GRUPY MŁODZIEŻY — BEZPŁATNE

Jak poinformował nas Mirosław Chmielewski, zastępca dyrektora ŁKS do spraw organizacyjno-sportowych, w związku z inauguracją sezonu meczem nowo powstałego w Łodzi. Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego postanowił, że na najbliższym meczu między drużyną ŁKS a Radomiakiem wpuszczone będą bezpłatnie zorganizowane grupy młodzieży pod opieką wychowawcy, przebywające w wojewódzkim miejskim łódzkim na koloniach lub półkoloniach.

Seredniak na 2 miejscu

Po czterech etapach rozgrywanego w Belgii wyścigu kolarskiego „Hainaut Occidental” liderem imprezy jest Mario Kummer (NRD) — 9:37,52, który wyprzedza o 1.32 Polaka Andrzeja Serediuka. W czołowej dziesiątce klasyfikacji indywidualnej są jeszcze Tadeusz Krawczyk na 5 miejscu ze stratą 1:36 do lidera i Lech Piasecki, który zajmuje 8 pozycję ze stratą 1:40.

Warta — Włókniarz Pab. w 1/16 Pucharu Polski

Oprócz spotkań w piłkarskiej ekstraklasie dziś odbędą się również mecze 1/16 Pucharu Polski. Ich zwycięzcy spotkają się już z drużynami pierwszoligowymi. Pabianicki sympatycy piłki zadają sobie pytanie czy rewelacyjny spisująca się Warta Sieradz sprosta ich pupilom, a więc jedenastce Włókniarza. Trzeba przyznać, że sieradzanie bardzo udanie występowali w centralnych rozgrywkach Pucharu Polski. Pokonali rezerwy Widzewa 4:0 oraz Raków Częstochowa 5:2. To już wystawia drużynie dobre świadectwo.

Zmarł T. Petrosjan

W Moskwie, w wieku 55 lat, zmarł jeden z czołowych radzieckich szachistów, były mistrz świata — Tigran Petrosjan.

W hali Spółem najlepsi juniorzy Europy

Kolejną imprezą mistrzowską, którą przeprowadza działacze łódzkiego sportu, są sierpniowe mistrzostwa Europy juniorów w zapasach. Na meczach w hali Spółem przy ul. Północnej wystąpi młodzież zapaśnicza do lat 18, ubiegając się po raz pierwszy w historii tej dyscypliny o tytuły najlepszych naszego kontynentu. Inicjatorem pierwszej rywalizacji o miano najlepszych w Europie młodych zapaśników do lat 18 jest obecny prezydent Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej — Amatorów, Jugosłowianin Milan Ercegan.

ŁODZIANIE W REPREZENTACJI POLSKI 11 ZAGRANICZNYCH EKIP

z zagranicznych ekip z ZSRR, CSRS, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Austrii, RFN, Szwajcarii, Szwecji, Turcji i Włoch. W ekipie polskiej w kategorii wagowej 70 kg weźmie udział młodzieżowy reprezentant łódzkiego Włókniarza — Robert Lewandowski. Był może przywdzieje także reprezentacyjny dres jego klubowej koleżanki — Paweł Zaszczerski (44 kg). Jako pierwszy wyjdą na matę „klimacze”, rozpoczynając pojedyknie eliminacyjne we wtorek (21 sierpnia) o godz. 10 i 17. Odrocznie spotkanie mistrzostw nastąpi w poniedziałek (20 sierpnia) o godz. 18. Finały są planowane na 23 bm. o godz. 17. Decydujące pojedynki finałowe w stylu wolnym rozpoczyna się w niedzielę, 26 sierpnia.

„Telimena” przywiozła złoty medal z Jarmarku Dominikańskiego (INFORMACJA WŁASNA)

Z ostatniego Jarmarku Dominikańskiego, w którym „Telimena” bierze udział od wielu lat, w tym roku nasz łódzki Dom Mody wrócił z kolejnym trofeum — złotym „Medalem Dominika”, przekazany na ręce dyrektora firmy — Cezarego Kowala. Na to wyróżnienie „Telimena” zasłużyła efektywną kolekcją ubiorów letnich, wykonanych z tkaniny bawełnianej i ląkowej z siatki. Jednocześnie główny specjalista ds. wzornictwa — Zofia Sprudin otrzymała odznakę „Zasłużony dla Kultury Gdańska”.

W „Telimena” kończy się już lato i z taśm schodzą ostatnie modele przewidziane na ten sezon. Od września ruszy produkcja strojów jesiennych. Ubiory na przyszły sezon wykonywane będą głównie z wełny, Garsonki, spódnice, komplety, kostiumy, płaszcze właśnie są w opracowywaniu i ich twórcy nie zdradzają jeszcze szczegółów. Udało nam się jednak ustalić, że „Telimena” lansować będzie jesienną odzież dość długą, luźną, wygodną, o podkreślonych ramionach. W proponowanej kolorystyce nie zabraknie czerni, brązu w różnych odcieniach, a także szarości. Kreacje karnawałowe zaproponowane będą m.in. z aksamitu.

Nowa kolekcja „Telimena” na jesień-siłą 1984/85 zaprezentowana zostanie w pierwszych dniach października. (kas)

24 godziny

KONSULTACJE RADZIECKO-KUBAŃSKIE

W dniach 9-11 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Kuby w Hawanie odbyły się radziecko-kubańskie konsultacje polityczne, w których uczestniczyły delegacje na czele z sekretarzem generalnym MSZ ZSRR J. Fokinem i wicepremierzem spraw zagranicznych Kubą R. Alarconem.

SAMOWOLA OKUPANTÓW IZRAELSKICH

Rząd Izraelski zwrócił się z prośbą do dowódców Dorażnych Sił Pokojowych ONZ na temat zbadania doniesienia o tym, że okupanci Izraelczy bezprawnie zagarnęli źródła rzeki Wazani oraz tereny, przez które ona przepływa, przesuwając stopy granicę o kilka km w północnej części granicy Izraelsko-Libańskiej.

PRAWO MORZA

W poniedziałek rozpoczęła w Genewie prace druga sesja komisji przygotowującej dokumenty na temat prawa morskiego i międzynarodowego trybunału dla morską. Poruszone zostaną zagadnienia związane z przygotowaniem do wejścia w życie konwencji ONZ na temat prawa morza, która ma regulować wszystkie zagadnienia dotyczące wykorzystania oceanów i ich zasobów w celach pokojowych.

ZAMACHY ANTYFRANCUSKIE W HISPANII

W Hiszpanii mnożą się zamachy antyfrancuskie. Oczekiwano, kiedy to do Francji w Pau opowiedział się ku ekstradycji czterech Baszków hiszpańskich, w Hiszpanii dokonano osmiu zamachów bombowych, których celem były obiekty francuskie. 5 samochodów z rejestracją francuską zostało spalonych. We wtorek rano przeprowadzono dwa zamachy bombowe na filii firm francuskich „Citroen” i „Renault” w Grenadzie, południu Hiszpanii. W wyniku zamachów, straty materialne są znaczne.

POŻARY LASÓW

Silne pożary ogarnęły znaczne rejon położone na północ od Aten. Przy suchej pogodzie i silnych wiatrach ogień szybko rozszerzył się na obszary leśne. Całkowicie spłonęło kilka hektarów szkółki przywrocem. Władze wysłania misji z pomocą w celu walki z żywiołem, w której bierze udział ok. 800 żołnierzy, strażaków, leśników i ochotników, pożarów nie udało się, jak dotąd ugasić.

PROTEST CHRL

Rząd chiński zapowiedział, że w razie przeciwnego uwołnienia przez władze Korei Płk. 5 osób, które odbywały karę więzienną, wzięcia za uprowadzenie samolotu pasażerskiego i amunicji zalogi do wyładowania w pobliżu Seulu. Władze południowokoreańskie, utrzymując, iż kierują się „względami humanitarnymi”, oznajmiły poprzedniego dnia, że postanowiły uwolnić przywrocem. Władze północne wyrażają ich „poza granicę kraju. Uwolnieni przestępcy pretransportowani zostali samolotem na Tajwan.

MASAKRA LUDNOŚCI CYWILNEJ W PERU

Całkowicie lewackiej organizacji „Świełisty Świat” dokonali masakry ludności cywilnej w miejscowości Sanchabamba, w stanie Ayacucho zabijając 85 osób, w tym 18 dzieci w wieku 10-13 lat. Przypuszcza się, że mieszkańcy zabici zostali za odmowę przyłączenia się do organizacji.

W IZRAELU SZALEJE INFLACJA

Przed kilku dniami w Izraelu pojawił się w obiegu jasnoniebieskie banknoty o nominalnej wartości sześć kilkanaście tysięcy szekelów — najwyższe, jakie dotychczas emitowano w tym kraju. Inflacja w Izraelu zbliża się już do rekordowego wskaźnika 400 procent w skali rocznej. Realna wartość waluty nieustannie spada. Dlatego też Izraelski Bank Centralny postanowił podjąć ośrodek o raz to nowe posunięcia. Do końca br. emitowane będą banknoty 10-tysięczne, a w przyszłym roku — 50-tysięczne. opr. (Jeb)

Redaktor denezowy Redaktor techniczny JERZY BARSKI

KROKOWA WYPADKOW

Godz. 8.10. Strzyżowanie Puszki — Andrzejewskiej. Autobus „Ikarus” kierowany przez Marięna B. nie ustąpił pierwszeństwa przed jazdą i zderzył się z samochodem ciężarowym „Star”. Straty — 70 tys. zł.

Morze Czerwone

(Dokończenie ze str. 1)

się już okręt wojenny „Shreveport” z czterema helikopterami typu „RH 53 B”. Amerykańska jednostka ekpedycyjna ma uczestniczyć w operacji w rejonie Kanalu Sueskiego i w Morzu Czerwonym wzdłuż wybrzeża saudyjskiego. Ministerstwo Obrony W. Brytanii podało, że cztery brytyjskie okręty — polawiacze min: „Bossington”, „Brinton”, „Gavinton” i „Kirkiston” wypłynęły z bazy wojennej w Akrotiri na Cyprze, kierując się ku Kanalui Sueskiemu. W poniedziałek wypłynęły także na Morze Czerwone dwa francuskie polawiacze min — „Cathiona” i „Ariden”. Z Rzymu odciała do Kairu tego dnia grupa włoskich ekspertów wojskowych, aby omówić udział w akcji jednostek floty włoskiej. Grecja powiadomiła rząd egipski, że jest w zasadzie gotowa wysłać w szereg Kanalu Sueskiego okręty wojenne. Pozostały jeszcze tylko do omówienia niektóre szczegóły techniczne.

Jak podaje agencja France Presse, ambasador Stanów Zjednoczonych w Kairze Nicholas Velotes zdemontował we wtorek wiadomość, jakoby jednostki amerykańskie wyrwały miny na Morzu Czerwonym lub w Zatoce Sueskiej. Natomiast agencja France Presse twierdzi, że towarzystwo ubezpieczeniowe Lloyds z Londynu, powołując się na informacje urzędu brytyjskiego, oświadczyło, iż we wtorek zlokalizowano na Morzu Czerwonym trzy pływające miny.

Zamachy bombowe we Francji i USA

W poniedziałek w przechwalni bagażu na dworcu kolejowym w Lyonie wybuchła bomba, powodując zniszczenia i panikę, jednak ofiar w ludziach nie było. Dwie osoby rzucone podmuchem na podażkę zabrano do szpitala, by pomóc im wyjść z szoku. Do zamachu przyznała się terrorystyczna organizacja Ormian, znana pod angielskim skrótem Asala.

Asala zapowiedziała dalsze akcje terrorystyczne

W zeszłym roku tą samą metodą dokonano zamachu na lotnisku Orly. Zginęło 8 osób, a 54 zostały ranne. Organizacja ta dokonuje zamachów na obszarze Francji w odpowiedzi na przestrzymania jej członków w więzieniach francuskich. Atakuje także obiekty tureckie. Zamachy na Orly dokonała przy stanowisku linii tureckich.

Asala dokonuje ataków na obiekty tureckie w odpowiedzi na masakrę Ormian, której dopuścili się Turcy w 1915 roku

Asala dokonuje ataków na obiekty tureckie w odpowiedzi na masakrę Ormian, której dopuścili się Turcy w 1915 roku. Organizacja ta utrzymuje, że z polecenia władz tureckich wymordowano wówczas 1,5 mln Ormian.

Trwa walka ze spekulacją

W Białymostku walczy się z przestępcami Gospodarczymi KGMO prowadzonymi przez spekulację. W tym okresie jednostki MO kontrolowały głównie placówki handlu detalicznego, stacje benzynowe, sklepy gastronomiczne, bazy i targowiska. Przeprowadzono kilkunastu, ogólnokrajową operację pod kryptonimem „Rynek” skierowaną na zwalczanie spekulacji w obrocie towarowym. Wykryto kolejną porcję przestępstw i wykroczeń na szkodę konsumentów. W rezultacie wszczęto 1.129 postępowań przygotowawczych, skierowano 720 wniosków do kolegiów ds. wykroczeń, a mandatami ukarano blisko 3.500 osób. Ujawniono w

W. Mondale i G. Hart krytykują prezydenta Reagana

Kandydat demokratów na prezydenta USA, Walter Mondale, jak i jego do niedawna główny rywal, Gary Hart ostro skrytykowali w poniedziałek niesmaczną i nieodpowiedzialną politykę prezydenta Reagana na temat „wyjęcia spod prawa Rosji po wsze czasy” i „rozpoczęcia jej bombardowania za pięć minut”. Mondale krytykując Reagana powiedział, że przyjaciel amerykańscy muszą ważyć każde słowo. Hart zaznaczył natomiast, że staje się coraz bardziej jasne, iż Reagan „bardzo marnie ocenia sprawy o zasadniczym znaczeniu dla kraju”.

Komentując „Jart” Reagana, Walter Mondale powiedział, że „władca coraz wyraźniej, iż prezydent zupełnie nie rozumie spraw o niesłychanym znaczeniu dla naszego kraju”.

„Być może to tylko przypadek, ponieważ prezydent przebywał na wakacjach — oświadczył Mondale — ale z drugiej strony jest przerażające, że może on naprawić tak myśli. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, jak straszliwie mogą być skutki takiego myślenia”.

Kandydat Partii Demokratycznej na prezydenta USA dodał, że nie rozumie, jak Ronald Reagan może być tak nieostrożny w publicznej wypowiedzi.

„Dowcipy” Reagana spotkały się już także z reakcją międzynarodową. W WRFN rzecznik do spraw polityki zagranicznej SPD Karsten Voigt oświadczył, że wypowiedź prezydenta USA demaskuje go i sprawia „przeróżające wrażenie”. Dodał, że w umyśle Ronald Reagana panują irracjonalne poglądy na temat Związku Radzieckiego. Ponadto wypowiedź ta jest dowodem na to, że prezydent USA jest dużo niebezpieczniejszy za pokój światowego niż można było przypuszczać jedynie na podstawie jego gigantycznego programu zbrojeń.

Rzecznik zachodniemieckiej partii „zielonych” powiedział: „Perwersyjny żart prezydenta Stanów Zjednoczonych mrozi krew w żyłach wszystkich rozsądnych ludzi”.

Coraz więcej osób korzysta z amnestii

Ponad 150 tys. osób skorzystało dotychczas z amnestii. We wtorek, 14 bm. sądy złagodziły lub darowały kary, bądź umorzyły postępowania karne wobec 3,6 tys. osób. Do 13 bm. prokuratorzy umorzyli postępowania karne w stosunku do ponad 24 tys. osób, uchylając tymczasowo aresztowanie wobec 3,5 tys. osób.

75 osób skorzystało dotąd z amnestii, zgłaszając się do organów ścigania. M.in. we Wrocławiu ujawniło się w ciągu kilku kolejnych dni 18 pracowników miejscowych zakładów produkcyjnych: „Dolmelo”, Fabryki Automatów Tokarskich, „Predomu-Polaru”. Jak wyjaśnił, przeprowadzali oni zbiórki pieniężne z przeznaczaniem na działania podziemnych struktur b. NSZZ „Solidarność”, niektórzy z nich przechowywali lub rozpowszechniali w miejscu zatrudnienia nielegalne biuletyny i inne wydawnictwa o treściach antypaństwowych.

Rekord w goleniu brzytwą

Księga Guinnessa ma nowy rekord. Rekordzista nazywa się Gerry Harley, pochodzi z miejscowości Gillingham w południowej Anglii, jest fryzjerem i rekord ustanowił oczywiście w swej specjalności. W ciągu godziny ogolił brzytwą 235 mężczyzn.

Porównanie linii papilarnych dłoni

Nowa metoda ustalania ojcostwa

Jugosłowiański biolog, dr Ranko Mazic, opracował nową, niezawodną metodę ustalania ojcostwa. Metoda ta, szybka i niekolekcyjna, polega na porównywaniu linii papilarnych całej dłoni, które mają pewne cechy charakterystyczne, przekazywane z pokolenia na pokolenie. 46-letni obecnie dr Mazic był zatrudniony w laboratorium daktyloskopijnym policji kryminalnej w Skopje i tam poczynił obserwacje, które dały początek opracowanej przez niego metodzie. Niedawno Mazic obronił pracę doktorską na ten temat, wykazując na podstawie ponad 3 tysięcy zbędnych przypadków, że linie papilarnie każdego człowieka są wprawdzie jedyne i niepowtarzalne, ale między odciskami palców oraz linii rodziców i dzieci istnieje określona współzależność, obejmująca zresztą także dzieci z tej samej rodziny. Jugosłowiański biolog jest zdania, że sposób kształtowania się „dermatoglify” jest zjawiskiem przekazywanym genetycznie i nie podlegającym wpływowi środowiska. Linie papilarnie dzieci mają co najmniej 30 proc. cech charakterystycznych każdego z rodziców, co jest zupełnie wystarczające, aby z całkowitą pewnością ustalić ojcostwo — twierdzi dr Mazic. Metoda ta ma przewagę nad stosowaną dotychczas, która za pomocą analizy krwi może jedynie wyeliminować ojcostwo, ale nie może go udowodnić.

Komunikat Totka

LIGA POLSKA
— kwota na wygrane 5.547.358 zł
4. rozw. z 13 traf. — wygrane po 400.200 zł, 125 rozw. z 13 traf. — wygrane po około 33.000 zł, 1389 rozw. z 11 traf. — wygrane po ok. 1.100 zł, 10.412 rozw. z 10 traf. — wygrane po 157 zł.

Oficjalne jugosłowiańskie czynniki wymiaru sprawiedliwości potwierdzają, że we wszystkich przypadkach ekspertyzy wykonanych przez dr Mazica, a było ich ponad 250, wyniki były zgodne z rezultatami analizy krwi. Po to jednakże, aby metoda dermatoglify została włączona do arsenału dowodów uznawanych przez sąd konieczna jest zmiana obowiązującego ustawodawstwa.

LUDZIE I PROBLEMY LUDZIE I PROBLEMY

ILE KOSZTUJE ZŁA POGODA?

Niekorzystne warunki meteorologiczne mają coraz większy wpływ na naszą gospodarkę. Ostra zima 1981-1982 w USA spowodowała straty sięgające setek milionów dolarów. Jak wynika ze starych kronik, zima ta uważana za jedną z najbardziej surowych w naszym stuleciu, była łagodna w porównaniu z mroźną zimą w 1776 roku, kiedy lody pokrzyły nigdy nie zamrażającą Zatokę Nowojorską. Rewolucja przemysłowa w XVIII i XIX w. oraz rewolucja naukowo-techniczna w naszym stuleciu skomplikowały znacznie systemy gospodarcze na świecie i zmieniły warunki życia ludzi. Jednocześnie im bardziej skomplikowana i rozwinięta gospodarka, tym jest więcej wrażliwa na warunki klimatyczne. Najlepszym przykładem może być słynna przed kilku laty burza nad Nowym Jorkiem, kiedy jedno wyładowanie atmosferyczne wystarczyło do unieruchomienia ogromnego systemu energetycznego, co spowodowało sparaliżowanie życia ogromnej metropolii.

Meteorology i klimatolodzy wskazują, że ludzkość nie uswiadomiła sobie jeszcze wszystkich komplikacji i zagrożeń, jakie spowodować mogą anomalie pogodowe i zmiany klimatu. W ostatnich dziesięcioleciach mieliśmy klimat łagodny. Optimum klimatyczne wystąpiło w latach 1980-1986. W tym czasie tworzyły się nowoczesne systemy komunikacyjne, rozwijano wiele nowych technologii budowlanych, nastąpił szybki rozwój nowoczesnych form rolnictwa. Jednak w ciągu ostatnich 10-15 lat ilość anomalii pogodowych znacznie wzrosła. Jest to zdaniem niektórych uczonych — zapowiedź zmian klimatu. Ostra zima 1978-1979 w Europie oraz seria ostrych zim w Ameryce Północnej w ostatnim dziesięcioleciu obnażyły wiele niedostatków współczesnego budownictwa. Zbyt cienkie ściany, słaba izolacja termiczna, ogromne przeszklenia powierzchni, zbyt płytko wkomponowane różnego rodzaju instalacje podziemne okazały się nie przystosowane do warunków ostrzejszej zimy. Po ogromnym rozwoju rolnictwa w połowie naszego stulecia powstała iluzja, że współczesna gospodarka rolna już prawie niezależna jest od warunków klimatycznych. W okresie od 1930 do 1986 r. urodzaje na półkuli północnej wzrosły dwukrotnie. Ale dopiero na tym tle widać wyraźnie, jakie straty mogą spowodować anomalie pogody czy wahania klimatu. Różnice w zbiorach w latach korzystnych i niekorzystnych mogą wynosić do 10 proc. w krajach rozwiniętych do około 60 proc. w krajach zacofanych. Czynniki meteorologiczne mogą spowodować znaczne zmiany w urodzaju pszenicy: w USA około 20-35 proc., w Kanadzie 30-35 proc., w Indiach 30-40 proc., w Argentynie 40-50 proc. Zbiory ryżu w Indiach i Chinach wahają się w zależności od anomalii pogodowych o 20-30 proc. Wielka susza w Australii w 1983 roku spowodowała spadek zbiorów pszenicy z 16,3 do 9 mln ton — co przyniosło ponad miliard dolarów strat.

Klimat staje się coraz bardziej kosztowny. Jedna tylko zima 1978-1980 pociągnęła za sobą w Wielkiej Brytanii wydatki ok. 1,5 mld funtów. Złożyły się na to straty rolnictwa, koszty ogrzewania, większe zużycie ciepłej wody, zapobieganie skutkom zimy w przemyśle i komunikacji. Uczni amerykańscy obliczyli, że obniżenie średniej temperatury rocznej na półkuli północnej tylko o 1 stopień, przyniosłoby straty gospodarcze ok. 50 mld dolarów. Stąd konieczność podejmowania badań nad ewolucją klimatu i jej wpływem na gospodarkę światową.

W jednym z wielu udzielonych w zeszłym roku wywiadów dyrektor Centrum Badania Opinii Społecznej, płk doc. dr hab. STANISŁAW KWIATKOWSKI powiedział, że plany powołania podobnej instytucji istniały od dawna, jednakże „chęć pławienia się władzy w luksusie niewiedzy była silniejsza niż racjonalne potrzeby”. Nieco dalej zaś dodał: „Znamienne jest (...) że decyzję o stworzeniu Centrum podjęto w okresie stanu wojennego, że — mówiąc brzydko — ta, a nie inna ekipa rządowa powołała je do życia, rezygnując z problematycznego alibi, jakie daje niewiedza. Jest to dowód na maksimum dobrej woli, dowód, że władza chciała działać, jak najsprawniej, jak najbardziej operatywnie, wykorzystując każdą szansę, jaką stwarza konsultacja społeczna”.

Rozpocząłem od obszernego cytatu z wywiadu S. Kwiatkowskiego („Przebieg Techniczny”, 19.08.1983 r.) z kilku powodów. Po pierwsze — choć nie najważniejsze — dlatego, że w czasie kilkugodzinnego pobytu w CBOS nie było mi dane porozmawiać z nim osobście, a w ten sposób od razu we wstępie przedstawiłem człowieka, który w organizowaniu tej placówki odegrał rolę zasadniczą i który obecnie nie kieruje; po drugie dlatego, że cytując z jego wywiadów posłużył się jeszcze parą razy i że stanowił one będą jakby szkieletem tego artykułu; po trzecie — przekonująco brzmią w tych słowach racje polityczne, jakie legły u podstaw postanowienia o powołaniu Centrum; po czwarte wreszcie — o razu mamy pełną jasność kto i w jakim celu Centrum powołał, a więc pośrednio dowiadujemy się od razu, iż CBOS jest to

AGENDA RZĄDU

z czego — rzecz oczywista — wynikają określone konsekwencje.

Jakiekolwiek wątpliwości na ten temat rozwiewa akt, na podstawie którego CBOS rozpoczęło działalność, czyli uchwała nr 185 Rady Ministrów z 3 września 1982 roku. Czytamy w niej m. in. że Centrum tworzy się „w celu zapewnienia informacji o opiniach społeczeństwa dotyczących podejmowanych oraz realizowanych przez rząd zadań społecznych i gospodarczych”. Do zadań Centrum należy: „organizowanie badań opinii społecznej, opracowywanie analiz badań oraz przedstawianie wyników przesowy Rady Ministrów i Prezydium Rządu”. Dalej uchwała określa merytoryczną podległość Centrum Komitetowi Społeczno-Politycznemu RM, stwierdza też, że jako jednostka wydziałowa nadzorowana jest przez szefa Urzędu Rady Ministrów.

Taką status CBOS nasuwa natychmiast — chce się czy nie — mnóstwo wątpliwości i pytań, w jednym z nich na czele: czy tak precyzyjne i bez najmniejszego marginesu uzależnienie Centrum od rządu nie ograniczy jego teoretycznych możliwości i czy nie będzie przesądzać nie tylko o charakterze i tematyce badań (to bowiem jest zrozumiałe), ale i o wynikach tych badań? Innymi słowy — i może trochę brutalnie — czy nie będzie to instytucja „dworska”, dostarczająca władzy informacji nie tyle prawdziwych, co przyjemnych; nie tyle wpływająca na decyzje, co „podbudowująca” je pożądanymi wynikami sondaży?

S. Kwiatkowski w wywiadzie dla „Polityki” (nr 20, 1983 r.) odpowiada na tego rodzaju wątpliwości następująco: „Mam świadomość szczególnego usytuowania. Nie ulega wątpliwości, że jest ono (Centrum — przyp. JB) instytucją usługową. Usługowa w stosunku do kierownictwa państwowego, do władzy. Ale też chce i musi zachować charakter naukowy, a zatem badań obiektywnie i rzetelnie. (...) Jeśli powołuje się taką instytucję, to nie dla alibi, lecz po to, żeby alibi nie było w ogóle potrzebne. Nasze badania będą także poprzedzać decyzje, więc nie ma tu mowy o dorabianiu opinii”.

Na rzetelne i pełne zweryfikowanie tych stwierdzeń jeszcze grubo za wczesne, formalnie bowiem Centrum istnieje od stycznia zeszłego roku, faktyczną zaś działalność rozpoczęło dopiero po 2 maja (także zeszłego roku), czyli po posiadaniu Komitetu Społeczno-Politycznego RM, które zatwierdziło założenia programu oraz plan pracy i po uzyskaniu środków finansowych na badania i elektroniczne

przetwarzanie danych. Dotychczasowe jednak kilkunastomiesięczne doświadczenia pracy Centrum zdają się przemawiać za prawdziwością opinii wyrażonej przez jego szefa. Miałem okazję zapoznać się z wynikami niektórych z przeprowadzonych badań. Abstrahując od konkretnych, jedno powiedzieda się na pewno: stosowne raporty sporządzone

NIE PO TO, ABY DOPIEŚCIO SFRUSTROWANĄ WŁADZĘ

ale aby jej przedstawić faktyczny stan rzeczy, naukowymi metodami zbadać opinie społeczeństwa na jakiś temat; najczęstszą sresztą opinią jest krytyczna.

Centrum zatrudnia obecnie około 65 pracowników. Przed wszystkim socjologów, ale także psychologów, informatyków, prawników i ekonomistów oraz politologów. To jest ta kadra, która przygotowuje badania, opracowuje je, sporządza raporty. W terenie natomiast pracuje kilkaset ankietatorów. Ludzi jest w tej chwili chyba dosyć, gorzej z kosztowną techniką. To jest to, czego m. in. zarządził płk Kwiatkowski stynnemu

wych, warstwowych, grupowych) i świadomości ich zróżnicowania. Przedmiotem badań będzie świadomość poszczególnych klas i warstw społecznych, poglądy o ich położeniu i uczestnictwie w życiu publicznym. CBOS zajmować się także będzie opiniami o funkcjonowaniu niektórych sfer życia społecznego, m. in. o służbie zdrowia i o... Milicji Obywatelskiej.

I wreszcie odnotować warto zamier opracowywania co dwa miesiące tzw. pakietu standardowego, który zawierałby opis aktualnych nastrojów społecznych. Teraz właśnie zredagowany został pierwszy raport z tej serii. Wynika z niego, że nie jesteśmy szczęśliwi i zachwycony, ale wynika także, że nastroje ewoluują korzystnie.

Najnowszym „dzieckiem” CBOS jest ankietka zatytułowana „Sprawy Polaków”, którą przyniesiono mi wprost z kserografu, a która rozszalała „w Polskę”, ma dać odpowiedź pełną i wszechstronnie udokumentowaną na pytanie: co nas boli, a co oceniamy pozytywnie?

CBOS pracuje postępując się znanymi, uznanymi i sprawdzonymi na całym świecie metodami naukowymi

trzebnie jakichś decyzji, zmian itp.”. Telefonów jest około 50-60 miejsc. Dużo to czy mało? Wydawać się może że mało, ale pamiętajmy, że niewielu z nas wbrew pozorom — ma możliwość telefonowania do Warszawy kiedy chce. Bariera techniczna praktycznie eliminuje wszystkich spoza największych miast z bezpośrednim, automatycznym połączeniem. Listów w każdym razie przychodzi więcej.

I rozmowy telefoniczne, i listy są oczywiście analizowane, nie mówiąc już o tym, że wszystko, co z nich wynika, także trafia na biurka członków rządu, a jeśli konieczna jest interwencja, to zawiadamiana jest o sprawie odpowiednia instytucja. Listy i telefony jako rezerwa nie stanowią odrębnego przedmiotu szerszych badań (ich różnorodność jest niewyobrażalna), wynika z nich przecież problemy, które inspirowały podejmowanie tematów szczegółowych. Z tej to właśnie — jak mi powiedziano — inspirował rodzi się np. temat marginesu ubóstwa w Polsce. I nie jest to temat jedyny, ani zapewne ostatni.

A na koniec jeszcze jedna kwestia o znaczeniu — według mnie — kapitalnym. Kwestia

PUBLIKOWANIA WYNIKÓW BADAŃ CENTRUM

Szef CBOS w tym samym wywiadzie dla „Argumentów” jednoznacznie sformułował przekonanie, że „wyniki badań muszą być publikowane, bo znajomość społecznego stanu rzeczy jest potrzebna nie tylko władzy. Centrum ma służyć także społeczeństwu w sensie wiedzy o sobie”. Muszą, ale przecież do tej pory nie są, jeśli nie liczyć informacji prasowych o rezultatach niektórych sondaży. Wszystkie bowiem te informacje — nawet obszerne i rzetelnie przygotowane — nie zastępują publikacji samych rezultatów.

Pamiętajcie — o czym było na samym początku — że Centrum jest agendą rządu i to on decyduje, co może być publikowane, co opracowane w Centrum, może być powinno być drukowane. I pewnie rzeczywiście nie wszystko.

Nie wszystko, ale sądzę że większość tak. Sprawa to bowiem o znaczeniu kapitalnym z jednego społecznego powodu: nasza wiedza o samych sobie jest żadna. Nie wiemy, co o sprawie sądzi Kowalski Jan, a co Jency. Jeśli Jan mówi głośniej, albo ma możliwość wypowiedzi się wrecz publicznie — skądinąd jesteśmy przyzwyczajeni, że tak właśnie myślał Kowalski Kowalski. Boleśnie przekonaliśmy się, że są to mity. Taką samą nieprawdą było w latach 70-tych to, że jesteśmy narodem jednolitym moralnie i politycznie, jak i to, że potem wszyscy poparliśmy i pokochaliśmy „Solidarność”. A jest to razyszliśmy owo: „wszyscy tak mówią”, albo: „tak myślą cały naród”.

Podczas gdy jest za w planach Centrum znajduje się wydawanie kwartalnika, w którym jednak wyniki badań byłyby drukowane. Pierwszy numer jest w zasadzie przygotowany i pewnie niebawem już się ukáže. Nie będzie to pismo powszechnie dostępne, ale przecież dostępne. I to już jest postęp.

JAN BRZÓZKA

P.S. A tym, którzy zechcą napisać lub zatelefonować do Centrum, podajemy adres i numer: Centrum Badania Opinii Społecznej, 80-985 Warszawa, ul. Żurawia 4a. Telefon dzwony (czynny od 9 do 19): 21-34-34.

(39)

PRZYRODA

ZIELONA APTEKA

Mówi się często o ognistych mieszkańcach Południa, mając na myśli ich temperament. Ponad doświadczenia go czasem nasze panie, przebywające na urlopie we Włoszech, Turcji czy Bułgarii. Ale czy nie ma w tym pewnej przesady... Skąd ta wątpliwość? Otóż ogromnym powiększeniem ciepły się okazało w Bułgarii lekarstwo o nazwie „złota”. Złota — pastylki, wytworzone z rośliny o wdzięcznej nazwie zęby babuni („babini sybi”), znaczące ponad podnośną potencję pigułki męskiej.

Złotolecznictwo na ziemiach bułgarskich znane jest od czasów traktatów, a jego tajemki przekazywano z pokolenia na pokolenie. Stare zabytki historyczne, rękopisy ksiąg medycznych swane damaskinami oraz wypowiedzi lekarzy ludowych świadczą o bogactwie zielonej apteki.

Z wpływem lat zgromadzone cenne doświadczenia. Na przykład przy zapaleniu oponiej stosowane ciemieniki białej oraz kopy i wierzby. Celowość takiego leczenia potwierdziła współczesna nauka: wierzba zawiera przede wszystkim kwas salicylowy, będący podstawowym składnikiem aspiryny.

Lekarz ludowy Iwan Rajew ze staroplanifickiego miasta Szepka w okręgu starozagorskim wchodzi do historii światowej medycyny dzięki stosowanej przez niego oryginalnej metodzie leczenia choroby Parkinsona za pomocą korzeni wilczej jagody, znanej też jako belladonna. Obecnie zakłady farmaceutyczne produkują z tej rośliny najrozsławniejsze leki.

Bułgarski przemysł farmaceutyczny wyrabia z roślin leczniczych m. in. także preparaty, jak „glauvent” — środek na kaszel przy różnych chorobach; „nivallin” przygotowany ze szałwii wiosennej, stosowany przy zapaleniu dróg oddechowych, niedowładach kurczowych, paraliżach, zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych, zapaleniu mózgu itp.; „tabeks” — środek odkażający dla pałacy; „kratemon”, uzyskany z głogu — przy zaburzeniach funkcji serca i naderżnięciu; „rozanol”, otrzymywany z bułgarskiej róży oleistej — przy chronicznych chorobach woreczka żółciowego i kamicy nerkowej; „peritran”, syrop z granatów — działa skutecznie przy ostrym i chronicznym schorzeniach układu oddechowego; „alkratrin”, otrzymywany z czosnku — stosuje się przy nadciśnieniu; „diginorm” — zawiera glukozyd z liści naparstnicy welniwej dozwolone biologicznie; „bronchollin” — zawiera olejek z bazylii itd.

Złota są nie tylko surowcem dla przemysłu farmaceutycznego, perfumeryjnego i kosmetycznego, ale stosuje się je również w stanie naturalnym — świeże lub suszone, w postaci wywarów leczniczych przy różnych chorobach. W Sofijskiej Akademii Medycznej powstała klinika fitoterapii, w której złota stanowią podstawowy środek leczenia przy schorzeniach nerek i dróg moczowych, przewodu pokarmowego, układu oddechowego i in. W Szpitalu Okręgowym w Sofii otwarto specjalistyczny gabinet fitoterapii. Pacjenci przychodzą tu z ustaloną diagnozą i otrzymują od lekarza specjalisty recepty na złota. Dotychczasowe wyniki leczenia napawają optymizmem. Na uwagę zasługuje fakt, że pacjenci cierpiący na przewlekłe zapalenie jelita grubego, choroby wrzodowe, infekcje dróg moczowych w pełni odzyskują zdrowie. Złota leczą skutecznie rozstroje nerwowe i tiki, wady wymowy, zaburzenia snu.

Obecnie pracuje się nad nowymi lekami z ziół lub ich kombinacjami z innymi substancjami. Cenne złota lecznicze objęte są w Bułgarii ustawą o ochronie przyrody.

MACIEJ PĘDZICH

Samo (smutne) życie: Kiedy ty umrzesz, matka?!

Historia, którą choć tu opowiedzieć, zdarzyła się naprawdę. Zmienione zostały jedynie imiona jej bohaterów.

Mają, skromny murywany domek, nieczym szczególnym nie wyróżnia się od pozostałych domów w tej miejscowości. Obok wybieganym ogródek. Na podwórku studnia, budynek gospodarczy, buda dla psa. W małej zagrodzie gęśkają kury.

Genowefa S. mieszka tu już od kilkunastu lat. Przyjechała na tę wieś z małego miasteczka. Miała wtedy niespełna 20 lat. Tam, u siebie, poznała Zbigniewa W. Zaimponował jej ten chłopak — nie tylko siła, ale i wielkimi planami życiowymi. Po ślubie, który odbył się w nie najlepszej atmosferze (teściowa nigdy nie pogodziła się z decyzją syna), zaczęli się budować. Sami, bez niczyjej pomocy. Zbigniew gospodarzył na kilku ha ziemi otrzymanej od ojca. Był chyba szczęśliwy, aż do momentu, kiedy w ich domu pojawiła się wódka. Coraz częściej Zbigniew przychodził pijany, awanturował się, bijł żonę. Ludzie na wsi (nie wszyscy) patrzyli na to jakby z zadowoleniem —

a dobrze jej taki Te obca, po co się pcha na nie swoje!

Potem przyszły dzieci — dwie córki i syn. Wychowywała je sama. Syn, który widział, że matka jest bita — nie reagował. Gdy dorósł, sam zaczął bić. Córki także nie stawiały w obronie matki.

Zbigniew W. zmarł nagie. Wódka wykończyła organizm. Matka zmarłego zaregowała gwałtownie: „to ona go otrula, ta stara k...”. Wszędzie, gdzie tylko mogła, rozprowadzała to ludziom. Jedni przyjeżdżali to za pewniak — inni tylko zaczęli się uśmiechać. Teściowa zabrała ziemię.

„Dzieci odziedziczyły charakter po ojcu. Córki to nie robiły w domu. A syn? Bit mnie często. Nawet teraz, kiedy mieszka w tutej miejscowości, przyjeżdża i grozi że mnie zabije i wrzuci do studni. Chce mi zabrać to, co sama zbudowałam. A przecież to ja jemu i córkom gotowałam, ubierałam ich. Za własne pieniądze wyprawiał im wesele. Czy pan wie, ile kosztuje wesele na wsi? Zapożyzyłam się tak, że do dziś jeszcze spłacam dług!”.

Gdy teściowa zabrała jej ziemię, Genowefa S. musiała iść do pracy. Renta po zmarłym mężu nie wystarczała. Pracowała wszędzie — ostatnio jako sprzątaczką w szkole.

Po okresie żałoby sprowadziła sobie do pomocy w gospodarstwie nowego mężczyznę, który pozostał u niej do dziś. To jeszcze bardziej rozłożyło dzieci. Za każdym razem, kiedy ją odwiedza, robią jej wymówki, awanturowują się. Wynoszą z domu rzeczy. I to stare — no ojców, i te nowe, które matka kupiła. Iż raz widziała na córce sukienkę kupioną dostownie przed kilkoma dniami i schowaną na szczególną okazję...

„Córki kradną jak tylko mogą. Nie znoszą kiedy ładnie się ubieram... Twierdzą, że wystarczyłaby mi obuska na głowę i jakaś stara sukienka. Mają dobre. Bogate meble. Syn ma ładną tonę. Mają dzieci, domy murywane, samochody... Ciagle wspominają ojca. Jak to był wspaniały człowiek, jak go kochały! A one nawet ziółki nie dają na jego pogrzeb. Kleiły się tylko, co kto ma zabrać dla siebie!”.

Są dni, kiedy jest dobrze. Odwiedzają matkę, czasem nawet pomogą w domu. Tylko że takich dni jest naprawdę mało. Najgorzej jest wtedy, gdy spotykają się wszyscy razem. Zaczynają wtedy od początku. Zarzucają matce że jest kretaczem, że porząca od wszystkich pieniądze, na wódkę dla siebie i swojego kochanka.

Wnuczki biegają za babką z młotkiem i krzyczą: „ty stara babo!”.

Genowefa S. przeklina swój los. Ciagle nie może zrozumieć, co się stało z Zbigniewem. Co było przyczyną, że zaczął pić? Prawdopodobnie środowisko: matka i koleżdy, którzy ciagle wypominali mu, że ożenił się z obcą.

Kobieta siedzi na małym krzeselku przed domem i płacze. „Wie pan, ostatnio jedna z córek zapytała mnie wprost: „Kiedy ty umrzesz, matka?”.

Zastanawiam się, ilu ludzi żyje wśród nas z podobnym nieszczęściem. Piszę „nieszczęściem”, bo myślę że najgorzej, co może spotkać rodziców, to niewdzięczność swoich dzieci.

JACER WALCZAK

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

CO NAJMNIEJ 6 MIESIĘCY

W DRODZE POROZUMIENIA STRON

K. L. — W roku ubiegłym kłopotami miejsce pracy. Następnie to na mocy porozumienia zakładów. Kłopoty, które wystąpiły o to porozumienie wcześniej dostały nagrody z funduszu zakładowego, mnie przy podziale pominięto, bo w nowym zakładzie pracowałam tylko 4 miesiące.

RED. — W zasadzie pracownik ma prawo do nagrody z funduszu zakładowego po przeprowadzeniu całego roku kalendarzowego, za który dzieli się nagrody. W ściśle określonych przypadkach, które zawiera każdy regulamin podziału, nagroda może być jednak przyznana i pracownikowi, który nie pracował 1 roku. Ma to miejsce m. in. wtedy, gdy przejście następuje na mocy porozumienia między zakładami pracy, jednakże pod warunkiem przeprowadzenia w zakładzie wypłacającym nagrodę co najmniej 6 miesięcy. Poza tym jeżeli przerwa między jednym zatrudnieniem, a drugim nie przekracza 10 dni. Aby więc pracownik mógł otrzymać nagrodę od obu pracodawców poprzedniego i obecnego musiałby być zatrudniony w pierwszym zakładzie do 30 czerwca włącznie, a w drugim od 1 lipca do końca roku.

PREMIA A ZASILEK CHOROBY

R. O. — W lutym br. zachorowałam. Zasiłek ustalono mi wtedy od zarobków uzyskanych w 3 ostatnich miesiącach przed chorobą. Choroba przedłużyła się, a tymczasem w zakładzie wprowadzono wyższe premie. Dotąd moja stawka wynosiła 30 zł plus 53 proc. premii, a od kwietnia gdybym pracował miałbym 30 zł i 75 proc. premii. Czy przy ustalaniu dolnego zasiłku zakład nie powinien uwzględnić aktualnej wysokości premii?

RED. — Premie miesięczne wlicza się do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, ale tylko z tego miesiąca kalendarzowego, który wchodzi do podstawy wymiaru. Zatem — jak wyjaśnia

Proszę o informację, czy nadal jest aktualny przepis, obligujący zakłady pracy do rozwiązywania umowy za porozumieniem stron z pracownikami, którzy znaleźli pracę bliżej miejsca zamieszkania. Jeśli tak, to czy dotyczy on również zmian pracy w obrębie jednego miasta.

Znalazłem bardziej odpowiednią mi pracę zgodną z moimi kwalifikacjami, które w obecnym zakładzie nie znajdują zastosowania i złożyłem do swego zakładu pismo prosząc w nim o rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron. Pismo nie uzyskało akceptacji kierownika. Potraktowano je natomiast jako mój wniosek o rozwiązanie umowy i właśnie jestem w trakcie wypowiedzenia, którego nie złożyłem, i które mi nie daje. A to dlatego, że za dwa miesiące praca o którą się ubiegalem, będzie już nieaktualna.

Wysłałam za mąż na miasteczko innego miasta. Tam znalazłam odpowiednią pracę i poprosiłam o rozwiązanie umowy za porozumieniem stron. W zakładzie nie bardzo wiedzieli, jak potraktować moje podanie i wreszcie z konieczności musiałam sięgnąć drugie — formalne wypowiedzenie, które mi w drodze wyjątku skrócono. Ta forma wymuszonego rozwiązania pozabawiła mnie wielu uprawnień. Min. nowy pracodawca odmawia mi urlopu wypoczynkowego do dnia, w którym nie upłyne pełny rok.

W przypadku niewykonania przez zakład pracy obowiązku zapewnienia pracownikowi mieszkania wynikającego z przepisu prawa, lub umowy oraz, gdy po uzgodnieniu z organem zatrudnienia chce on podjąć pracę w nowo uruchamianym zakładzie.

W przypadku, gdy wniosek pracownika o rozwiązanie umowy za porozumieniem stron zostaje załatwiony odmownie, zakład nie może potraktować go jako wypowiedzenia pracy dokonanego z inicjatywy pracownika. Ta druga forma rozwiązania umowy może bowiem zupełnie nie odpowiadać pracownikowi, choćby z tego względu, że przedłuża moment odejścia z zakładu.

Mimo wspomnianych przepisów, jak dowodzą wyżej zacytowane skargi naszych czytelników, wciąż są zakłady, które z dużym opóźnieniem podchodzą do formy rozwiązywania umów na mocy porozumienia stron, choć przecież w przypadkach określonych zarządzeniem

Porozumienie stron to jedna z form rozwiązywania umów o pracę. Przewiduje ją art. 20 kp. Jednak rozwiązanie umowy może nastąpić tylko wówczas, gdy obie strony wyrażą zgodę na rozwiązanie stosunku pracy, bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Bowiem w moim piśmie ośmiennym nr 54 prezesa Rady Ministrów z 9.08.1967 (MP 54/67) i par. 17 zarządzenia MPPISS z 23.06.1978 roku tylko w określonych sytuacjach zakład jest zobowiązany wyrazić zgodę na rozwiązanie umowy na podstawie porozumienia stron. Wtedy, gdy pracownik zamierza podjąć pracę w miejscu zamieszkania lub w jego pobliżu, a jest zatrudniony w innej miejscowości i dojeżdża do pracy, gdy chce przeprowadzić się do innej miejscowości w związku ze zmianą zatrudnienia małżonka, czy z względu na zawarcie związku małżeńskiego z osobą zamieszkałą w innej miejscowości. Przepisy zarządzenia obligują też zakłady do wyrażania zgody wtedy, gdy pracownik zamierza podjąć pracę zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, jeżeli jest zatrudniony

POWTÓRNE ZAMĄŻPÓJŚCIE

„Z informacji przeczytanej przed laty w „Dzienniku Łódzkim” dowiedziałam się, że wdowa pobierająca rentę rodzinną po zmarłym mężu w przypadku zamążpójścia może ją stracić, jeżeli drugi mąż będzie pracownikiem. Może więc tym razem zechocicie odpowiedzieć — jak wygląda sytuacja wdowy wtedy, gdy wyhodowała za mąż na renciście pracującego na 3/4 etatu. Ktoś z elementów będzie decydujący: ten że przyszły mąż jest renciście, czy też ten że jest pracownikiem zatrudnionym w niepełnym wymiarze czasu pracy.”

„Wkrótce miał się odbyć mój ślub z panią pobierającą rentę po pierwszym mężu. Ale kiedy zawieszem wcześniejszą emeryturę i wrócę do pracy, wszystko stanie pod znakiem zapytania. Dowiedziałam się bowiem, że ślub wdowy z pracownikiem pozabawia ją uprawnień do renty i własnych źródeł dochodu, bez względu na to, w jakim jest wieku. A dowiedziałam się tego od pani, która znalazła się kilka lat temu w takiej właśnie sytuacji.”

W poprzedniej ustawie emerytalnej obowiązującej do 31 grudnia 1963 roku wdowa wychodząca za mąż za osobą nie będącą emerytem, lub renciście rzeczywiście traciła prawo do przyznanej jej renty rodzinnej z tytułu pracy zmarłego męża. Jednak nowa ustawa, która weszła w życie dnia 1 stycznia 1963 nie sadowała już wspomnianego ograniczenia. Tym samym obecnie wdowie bez względu na to, czy wychodził powtórnie za mąż za emeryta, renciście, czy też pracownika nie zawieszają się przyznanej uprzednio renty. Oczywiście jeżeli nadal spełnia warunki określone przez art. 41 ustawy.

Jeżeli zaś wdowie w wyniku ponownego zamążpójścia za pracownika zawieszono rentę w latach ubiegłych, na podstawie obowiązujących wówczas przepisów, mogła ona i nadal jeszcze może, o ile nie uczyniła tego w roku ubiegłym, wystąpić do ZUS o wznowienie wypłaty. Ale składając wniosek dopiero teraz otrzyma rentę nie od 1 stycznia 1963 — do czego miała pełne prawo — lecz tylko za 3 miesiące wstecz.

Telefon 33 03 04
Usługi

dyrekcja ZUS — nie przysługuje panu zasiłek obliczony od podwyższonej premii, gdyż podwyżka nastąpiła w okresie korzystania z zasiłku chorobowego, a nie z tego okresu, który przyjęto zgodnie z przepisami do ustalenia jego wysokości.

MOŻE NA STULECIE?

H. W. — Mam 54 lata, zbędny jest więc opis mojej fizycznej sprawności. Jestem jednak osobą samotną i telefon w mojej sytuacji jest niezbędny. Kilka lat temu przeniosłem się do obecnego mieszkania, zostawiając w starym lokalu sprzątki i telefon. A teraz bezskutecznie błagam dyrektorów od telekomunikacji, żeby wreszcie i w moim mieszkaniu podłączono aparat. Jakich użyć wobec Urzędu Telegraficznego argumentów? Jestem zrozpaczony.

RED. I my — w pani imieniu — prosimy Wojewódzki Urząd Telekomunikacji o pomoc w zrozumieniu pani wyjątkowej sytuacji życiowej. Otrzymałmy bardzo smutną i stereotypową odpowiedź, że z uwagi na brak wolnej sieci kablowej oraz numerów w centrali telefonicznej, nie ma możliwości, aby urząd mógł zainstalować telefon w pani mieszkaniu.

URLOP UZUPEŁNIAJĄCY U RZEMIEŚNIKA

P. T. — Zakład, w którym dotychczas pracowałem rozwiązał ze mną umowę. Nowe zatrudnienie podjąłem po trzytygodniowej przerwie, ale tym razem u rzemieślnika. W momencie gdy odechodziłem z pierwszego zakładu, miałem uprawnienie do 29-dniowego urlopu i taki otrzymałem. Jednak w Erwartym kwartale br. upływa 7 lat mojej pracy, co łącznie z 3 latami za ukończeniem ZSZ daje mi prawo do pełnego 26-dniowego urlopu. Czy mój nowy pracodawca jest zobowiązany uwzględnić ten fakt i dać mi jeszcze w br. 6 dni urlopu?

RED. Zarówno forma rozwiązania umowy jak i podjęcie pracy w odległym powołaniu, iż zachował pan wszystkie uprawnienia urlopowe. Toteż, gdy upływie 7 lat zyska pan prawo do urlopu uzupełniającego, podobnie jak miałoby to miejsce, gdyby nie zaszła zmiana miejsca zatrudnienia.

Instytucje wyjaśniają

WINNE SĄ BAKTERIE

O pierwszych kłopotach z pieczywem psennym sygnalizowaliśmy w notatce z dnia 17 lipca br. W odpowiedzi dział produkcji PSS „Spółtem” wyjaśnia, że pieczywo pszenne jest narażone w okresie letnich upałów na tzw. chorobę ziemniaczaną. Powodują ją zaś bakterie rozkładające skrobię w miksiku pieczywa. Wprawdzie piekarnie stosują w celu zapobieżenia temu odpowiedzialne zabiegi technologiczne oraz przedłużony wypiek pieczywa, ale wszystkie te działania wpływają jedynie na zahamowanie rozwoju bakterii.

Toteż w okresie letnim pieczywa psennego nie powinno przechowywać się w szczełnych pojemnikach i torbach foliowych oraz nie kupować go na zapas, lecz tyle, aby spożyć je w ciągu 24 godzin.

ŚLAD ZAGINAŁ

W artykule pt. „Kłopoty bynajmniej nie urlopowe” (L. 08.1964) pisaliśmy m. in. o bezowocnych próbach pana M. Z. zmierzających do odnalezienia firmy, w której pracował w czasie okupacji.

Jak dotąd znalazło to odzew jedynie w dyrekcji Państwowego Archiwum przy pl. Wolności, która przysłała nam następujące wyjaśnienie: „Akta Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi nie zostały całkowicie zniszczone, a przekazane zostały w stanie niekompletnym do Archiwum Państwowego w Łodzi. Nie ma natomiast w archiwum rejestrów przedsiębiorstw z miasta Łodzi. Rejestry takie znajdują się w Wydziale Cytulnym Sądu Rejonowego przy ul. Sienkiewicza 21 (być może niekompletnie), prowadzone są także przez Izbę Skarbową (poprzednio przez Wydział Finansowy UML). Nie wiemy skąd p. Zawadowski uzyskał błędne informacje, że rejestry przekazane zostały do Archiwum Państwowego, gdzie są trudności z ich odnalezieniem.

Wiadome nam jest, że p. Zawadowski w Sądzie Rejonowym otrzymał odpowiedź odmowną odnośnie rejestracji firmy Schauer. Z uwagi na to, że Archiwum Państwowe w Łodzi nie posiada akt

Z ukosa NA STÓPKĘ NUMER 16,5

W ubiegłą zimę nabyłem ciepłych rajstop leżało w sferze nieosiągalnych marzeń. Toteż, gdy w ubiegłym tygodniu ukazały się one w „Ducie” przy ul. Piotrkowskiej, amator nie zbrakło, chociaż cena i pary wynosiła aż 360 zł, i chociaż wszystkie były w jednym rozmiarze, „uniwersalnym” na wzrost od 164 do 170 cm i dla paa o obwodzie nie przekraczającym 100 cm.

Po przyjeździe do domu większość pań włożyła nieszczęsny nabytek do szafy, aby czekać do zimy, ale ciekawa mniejszość zaczęła przebierać. I wtedy wyszło na jaw, że producentowi — Spółdzielni Pracy „Aleksandrowianka” coś się z tą uniwersalnością pokrzyżło. Złazczyła przy stopie. Nie wiadomo dlaczego uformowano ją bowiem tak, aby pasowała na panie noszące numer buta 16,5, co raczej z rzadka występuje przy wzroście 164 m.

Choć więc w pierwszym porwie klientki zamierzały złożyć „Aleksandrowiankę” należały hold za produkcję ciepłych rajstop — zauważone mankamenty powstrzymały je od tego — o czym informujemy kierownictwo aleksandrowskiej spółdzielni.

Ktoś nie zamówił, ktoś nie dowiózł

Rodzice małych dzieci, które wymagają specjalnej diety, telefonowali do redakcji zdenerwowani. Otóż sklep spożywczy przy ul. Sycerskiej 3, sprzedający artykuły spożywcze dla niemowląt (oczywiście za okazaniem specjalnego zaświadczenia wydanego przez szpital) jest źle zaopatrzony. Brak kalorycznych pożywek „Boba” i soków owocowych. Ponadto wszystkim winna opolska fabryka produkująca witaminizowane odżywki, gdyż dostawy jej produktów są zbyt małe.

Zainteresowaliśmy sprawą wydział handlu Urzędu m. Łodzi. Zastępca dyrektora mgr Teresa Gumńska poinformowała redakcję, a także rodziców dzieci chorych na chorobę trzewną i wymagających diety bezglutenowej, że w naszym województwie aż 8 sklepów zajmuje się sprzedażą tych odżywek na zaświadczenia wydane przez przychodnię gastroenterologiczną. Są to placówki przy ul. Sycerskiej 3, Obrońców Stalingradu 45, Armii Czerwonej 27, Plotkowskiej 245 (a po remoncie również i pod numerem 82) oraz na pl. Niepodległości a także w Fabianicach przy ul. Wypiańskiego 4 i w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego 12.

Sklepy te starają się utrzymać w ciągłej sprzedaży artykuły niezbędne dla żywienia chorych dzieci. A jednak braki występują, gdyż przydziały dla naszego województwa, głównie odżywek „Boba Fruit” są zbyt małe. A jeszcze do tego doszła inwentaryzacja magazynu przy ul. Duńskiej, wskutek czego odżywki przez kilkanaście dni w ogóle nie były dostarczane do sklepów.

Wydział handlu zwrócił uwagę organizatora handlowym, żeby jednak objęły szczególnym nadzorem wytwarzane placówki. Od hurtu spożywczego zaś zażądał zwiększenia przydziału odżywek.

Nie lubią Łódzian?

Pan Stanisław K. wrócił niedawno ze Świeradowa do Łodzi autobusem PKS, tylko dzięki temu, że duże wcześniej nabył bilet powrotny. W innym przypadku nie miałby szans. Właśnie przyglądał się, jak wolno miejsca w dalekobieżnym autobusie do Łodzi, zajmowały — na życzenie kierowcy — osoby jadące do Jeleniej Góry. To nieważne, że odległość wynosiła zaledwie 38 km i niemal co godzinę kursują tam autobusy.

Natomiast 10-osobowa grupa osób, chcących dostać się do Fabianic i Łodzi, została — dzięki „uczynliwoci” kierowcy — na lodzie. Czytelnik zapytuje, po co w takim razie są dalekobieżne autobusy, skoro nie zabierają tych, jadących najdalej, pasażerów?

KODEKS PRACY

na co dzień

Ah! nazajutrz ani w następnym portier w zakładzie się nie pokazał. Dyrekcja potraktowała jego nieobecność jako porzucenie pracy i skreśliła go z listy pracowników.

Po jakimś czasie dopiero niemierny portier poinformował się do zakładu po zaświadczeniu pracy. Był przekonany, że o-

stał się nieobecny w związku z wypowiedzeniem mu przez zakład umowy o pracę. Tymczasem świadczone informowało, że porzucił pracę i rozwiązanie nastąpiło w trybie art. 64 kp. Portier poczuł się „pokrzywdzony”. Domagał się przywró-

cić mu pracę i zasadzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Twierdził, że zwolnienie z powodu porzucenia pracy w okresie wypowiedzenia — było zwykłą szykaną ze strony kierownika, który od dawna miał z nim na „pletku”, ile obliżał mu godzinny dyżur, przez co nie otrzymał sta-

platy za godzinny nadliczbowy, w ogóle się go traktował. Faktycznie, tego niedzielnego popołudnia nie stawił się do pracy. Ale przecież przysłał na dyżur swoją przyjaźničkę, więc on jest w porządku. A że kierownik nie dopuścił jej do pracy, to też przez niedługo.

Sąd Pracy stwierdził jednak, że skoro pracownik nie stawił się do pracy i ponimo cięższego na nim obowiązku, nie świadczył o przyznaniu pracodawcy, to także zachowanie przepisów prawa pracy traktują jako porzucenie pracy. I bez względu na to, czy pracownik zatrudniony był na czas określony z powodu bieżącego wypowiedzenia, zobowiązany był zgodnie z art. 100 kp, przestrzeżać dyscypliny pracy, ustalonego czasu i porządku.

Tych wymogów portier nie spełnił. Niestawienie się do pracy przez kilka dni bez powiadomienia o przyczynie nieobecności, raził słownie potraktował jako porzucenie pracy.

POCZTA
czytelników
DL

ZA PIĄTYM PODEJŚCIEM

Drugi raz w tygodniu ROM przy ul. Przemysłowej 18 wydaje karni emerytom i renciście. W wtorek od godziny 14 do 16, a w czwartki od 12 do 14. W dm. razem z kartkami otrzymuje się układy zaopatrzenia. Dzieje się tak w całym mieście i jakoś nie ma skarg. Ale w tym ROM składają się takie, gdyż operacja wydawania kartek i układów przabiega nieszybkim niemiernym — samotnie 2 osób wydaje je tylko jedena. Starzy, ochorowali ludzie goją więc godzinami i czekają.

Je na przykład w dniu 8 dm. usiłowaliśmy pobrać karni po raz szesty, ale choć tym razem wcześniej złożyliśmy się z pracy i do ROM byłem już o trzynastej nie zostalam wpuśczone do wozu. Bo stelo tam już 29 osób i pani wydająca kartki orzekła, że więcej osób nie zdola załatwić. W tym tygodniu z konieczności muszę podjąć piątą próbę, bo matkataruszka nie ma siły sil, aby sama stanąć w kolejce.

Wesołej znane redakcji

Jesteśmy dopiero na początku drogi

Jak oceniasz stan zaawansowania prac nad wdrożeniem zakładowych systemów wynagrodzeń w przemyśle lekkim i chemicznym? — z tym pytaniem dziennikarz PAP swrócił się do dyrektora departamentu plac i spraw społecznych Mirosława Wozniakowskiego.

— Dotychczas wpłynęło i zostało zaopiniowanych przez nasz resort 50 wniosków przedsiębiorstw o wdrożenie zakładowego systemu wynagrodzeń. Staramy się możliwie szybko opiniować te wnioski, co ułatwia wcześniejsza konsultacja projektu i dokładne zapoznanie kierowników zakładów — zarówno z intencjami, jak i meritum ustawy. Zasada ta owocuje, bowiem już dziś 31 zakładowych systemów plac zostało zarejestrowanych w Ministerstwie Pracy. Plac i Spraw Socjalnych i może być wdrożonych do praktyki.

Nie oznacza to, iż liczba ta nas satysfakcjonuje. Przypomnieć warto, że resort jest organem założycielskim dla 423 przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, 265 przedsiębiorstw chemicznych, 89 ceramicznych i 20 należących do zrzeszenia „Polsport”. Można więc powiedzieć, że jesteśmy dopiero na początku drogi. Nie chciałbym tego oceniać. Decyzja o wdrożeniu nowego systemu należy do zakładu. W przypadku naszych branż tworzą one jednak dobrą sytuację dla rozładowania trudnej sytuacji kadrowej. Obecnie brakuje zatrudnienia w przedsiębiorstwach, dla których jesteśmy organem założycielskim — szacuje się na ponad 51 tys. pracowników.

— Ta stwierdzenie sugeruje niejakieś nowe systemy to automatycznie podwyżka placu?

— Nie nazwałbym tego automatem, faktem jest jednak, że zakłady, które wprowadziły własne systemy wynagrodzeń starały się w ich ramach zagwarantować zwiększenie placu. W innym przypadku zresztą trudno byłoby uzyskać akceptację proponowanych rozwiązań przez związki zawodowe i samorząd pracowniczy. Rzecz w tym jednak, że wygosparodować te podwyżki zakłady musiały z własnych środków, a co ważniejsze — powiązać ją pośrednio z efektami produkcyjnymi.

— Na czym polega ów związek w zakładowych systemach wynagrodzeń? — Zostały one znacznie uproszczone, m.in. przez eliminację tych składników wynagrodzeń, które nie wiązały się bezpośrednio z efektami pracy. Z reguły są związane do stawek godzinowych zarówno rekompensaty, jak i innego typu wynagrodzenia, które dotychczas miały w istocie charakter zbliżony do świadczenia. Myślę tu także o dodatkach za staż pracy. Jest to o tyle istotne, ponieważ stawki godzinowe mają w większości przypadków charakter akordowy. Ta część wynagrodzenia, która dotychczas była niezależna od efektów pracy, jest obecnie ściśle z nimi związana.

Po wtóre — w większości zakładowych systemów wynagrodzeń mamy do czynienia z bardziej klarownym, jednoznacznym określeniem zasad premiowania, w które wpisano nie tylko wyniki produkcyjne, ale także oszczędność surowców i materiałów, jakość produkcji — a więc tych czynników, które wpływają na koszty i wynik ekonomiczny przedsiębiorstwa. Elementem wynagrodzeń w wielu systemach są również nagrody umiarkowane, przy czym opierają się one często na układzie punktowym i ocenie pracownika przez kolektyw. Chcę podkreślić, że w większości zakładów załogi zwracają właśnie na ten element szczególną uwagę, traktując go jako czynnik odgradzający od wyższych zarobków ludzi gorzej pracujących lub nie dotrzymujących kroku innym.

— Skoro nowe systemy wydają się bardziej klarowne, silniej motywują do dobrej pracy, są bardziej sprawiedliwe a zarazem korzystne dla zakładu — czym tłumaczyłobyś słuszkowo słabe zaawansowanie ich wdrażania w przemyśle lekkim i chemicznym?

— Wynika to po części z sytuacji

ekonomicznej przedsiębiorstw. Dotychczasowe — być może jeszcze zbyt skąpe informacje — nie pozwalają na zbyt daleko idące uogólnienia. Wyda się jednak, że łatwiej wdrożyć nowy system w przedsiębiorstwach, które mają pewną rezerwę środków na wzrost wynagrodzeń. W większości przypadków owa rezerwa jest rezultatem większej efektywności pracy. Wpływ mają na to jednak również i warunki zewnętrzne np. obciążenie przedsiębiorstw spiętą kredytową, korzystanie lub niekorzystanie z ulg w podatku dochodowym i w odpisach na FAZ. W korzystniejszej sytuacji są też przedsiębiorstwa mające większą swobodę i większe

możliwości manewru cenowego, bądź szansę znalezienia jeszcze u siebie rezerw w wykorzystaniu potencjału produkcyjnego. Sądzicież, że na ten, iż czynnikiem stymulującym wprowadzenie nowych systemów placowych może być skala trudności w dopływie pracowników. Jesteśmy na początku drogi. Nie zmienia to faktu, iż liczymy że przedsiębiorstwa w nowych systemach placowych doszukają się swoich szans na bardziej efektywną pracę i korzyści dla załóg. Bacznie więc obserwować będziemy funkcjonowanie systemów już wdrożonych.

Rozmawiał: JANUSZ KOTARSKI

Przemysł lekki odczuwa amerykańskie restrykcje

Przemysł lekki odczuł restrykcje gospodarcze krajów zachodnich w postaci ograniczenia do minimum importu bawełny, wełny, sukienek itp. podstawowych surowców z II obszaru płatniczego. Zamknięcie źródeł kredytowania zarówno przez rząd jak i banki i wynikająca stąd konieczność oplatania importu gotówką — spowodowała perturbacje w zaopatrzeniu zakładów przemysłu lekkiego w wiele niezbędnych materiałów do produkcji wyrobów przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport. Szczególnie odbiło się to na rytmiczności dostaw.

Ewidencje szkody wyrządziły restrykcje również w dziedzinie eksportu przemysłu lekkiego. W ciągu ostatnich czterech lat eksport do II obszaru płatniczego, realizowany przez cztery łódzkie spółki handlu zagranicznego — Textilimpex, Skotimpex, Confexim i Triotex, zmniejszył się aż o połowę. Złożyły się na to różne czynniki, w

tych również pogłębiająca się recesja gospodarcza w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych, związany z nią pewien spadek popytu na wyroby przemysłu lekkiego, ale też w znacznym stopniu podniesienie w USA stawek celnych na polskie towary. Np. na wyroby tkanicze — a i do 40 proc., bawełniane z 10 do 45 proc. na konfekcje futurską z 7 do 50 proc., na obuwie skórzane z 3 do 20 proc., itd.

Konsekwencją tego był bezwzględny spadek opłacalności eksportu, co wpłynęło na ograniczenie sprzedaży wyrobów przemysłu lekkiego na ten rynek. W ten sposób eksport „Textilimpexu” do USA zmalał z 20 mln dol. w 1982 r. do 7 mln w 1983 r., w „Skotimpexie” z 6,7 do 4,5 mln dol., w „Confeximie” z 24 do 16 mln dol., w spółce „Triotex” w tym samym czasie eksport do USA zmniejszył się z 4,5 do 2,5 mln dol.

(PAP)

STANY ZJEDNOCZONE

Kolejny astronauta próbuje sił w polityce

Po kosmosie polityka: tym razem Jack Loumsa, były amerykański astronauta, jako czwarty weteran z kosmosu próbuje w USA siły na arenie politycznej, licząc iż chlubna przeszłość pomoże mu w zdobyciu miejsca w Senacie. Po wygraniu tzw. wyborów wstępnych w Michigan, Loumsa uzyskał prawo ubiegania się w listopadzie br. o fotel senatorski, zajmowany obecnie z tego stanu przez demokrację Carla Levina.

Loumsa, członek drugiej ekipy stacji orbitalnej „Skylab” w 1973 i dowódca załogi podczas trzeciego lotu wahadłowca „Columbia” w 1982, jest gorącym zwolennikiem prezydenta Reagana. Kampanię wyborczą zamierza oprzeć na swym wizerunku „bohatera”, byłego oficera „marines”, a zarazem astronauty.

Jednakże etykieta bohaterów nie zapewniła jego kolegom z zastępu

astronautów łatwego startu na niwie politycznej. John Glenn, pierwszy amerykański astronauta w orbicie w 1962 roku, trzykrotnie próbował uzyskać miejsca w Senacie, zanim to w końcu udało mu się w 1974 roku. W br. nie powiodła mu się próba wstąpienia w szranki wyborcze jako kandydatowi Partii Demokratycznej do wyborów prezydenckich.

Harrison Schmitt, członek załogi statku „Apollo-17”, wybrany w 1976 republikaninem senatorem ze stanu Nowy Meksyk, nie zapewnił sobie reelekcji w 6 lat później, wreszcie John Swigert — członek załogi statku „Apollo-13”, wybrany w 1982 członkiem Izby Reprezentantów z ramienia Partii Republikańskiej, zmarł na kilka dni przed rozpoczęciem sesji kongresu.

Z żalem zawiadamiamy, że dn. 11 sierpnia 1984 roku w wieku lat 38 zmarła po długotrwałej chorobie nasza Koleżanka

BARBARA ZAŁĘSKA

Wyrasy serdecznego współzawodniczenia Rodzinie składają:

KOLEZANKI I KOLEDZY z PAH-ZUH w ŁODZI

W dniu 24 sierpnia 1984 roku zmarł, przeżywszy lat 83

KAZIMIERZOWI SOKOŁOWSKIEMU

prezowski Zarządu Okręgowego Spółdzielni Hodowl. Drobnego Inwentarza w Łodzi, wyraz serdecznego współzawodniczenia, z powodu śmierci

składają:

RADA NADZORCZA, ZARZĄD I PRACOWNICY OSIEDLA W ŁODZI



Morskie Oko, perła naszych Tatr, jest celem wielu wycieczek grup turystycznych, ponadto stanowi dla turystów indywidualnych bazę wypadową na Rysy czy do Doliny Pięciu Stawów.

MELDUNEK ZE SPITSBERGENU „Jantar” wraca do kraju

Holownik „Jantar”, który zawiózł na Spitsbergen wyprawę polarną PAN — kolejną zmianę załogi stacji polarnej „Hornsund”, zakończył już wyładunek. Statek załadował także zapasy żywności i paliwa oraz zimowe zaopatrzenie dla naszej stacji polarnej. Prace przeładunkowe przebiegały sprawnie — mimo nie najlepszej pogody. Występowała mławka — utrzymywała się też mgła. Powracający „Jantar” spодiewany jest w Gdyni około 21—22 bm.

Wielka Brytania odpowiedzialna za przypadki zgonów w Australii spowodowanych skażeniem radioaktywnym

Wielka Brytania zobowiązana jest wypłacić wysokie odszkodowania australijskim tubylcom, którzy zostali skażeni pyłem radioaktywnym i innymi opadami w następstwie prób nuklearnych przeprowadzonych przez Brytyjczyków w Australii w latach pięćdziesiątych. Zobowiązanie to wynika z tajnego układu, zawartego przez władze brytyjskie z Australią w 1956 r. Dokument ten, echowany głęboko w brytyjskich archiwach, został wydobyty na światło dzienne dzięki niedzielnej gazecie londyńskiej „The Observer”, która znalazła dostęp do tajnego nadal układu i w ostatnim numerze z 13 bm. zamieściła jego fragmenty.

Zgodnie z tym traktatem, rząd brytyjski miał wziąć na siebie odpowiedzialność za ewentualne przypadki śmierci lub chorób spowodowanych w następstwie serii prób z bronią atomową, przeprowadzonych w latach 1952 i 1953 na terytorium australijskim, a zwłaszcza za ofiary wśród ludności tubylczej na wyspie Queensland, podczas jednej z najbardziej kontrolowanych prób w 1953 r.

Rzecznik Ministerstwa Obrony zaprzeczył na temat artykułu zamieszczonego na łamach „The Observer”, ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że Londyn obiecał Australii wszelką konieczną pomoc w związku z ewentualnymi skutkami brytyjskich prób atomowych dla ludności tubylczej. Zaznaczył

jednak, że W. Brytania ma nadzieję, iż podjęte wówczas środki bezpieczeństwa były wystarczające.

Dziecko umarło, bo dyspozytor odmówił wystawienia karetki

Mieszkanka wsi Jasienica (woj. małopolskie krakowskie) zawiadomiła telefonicznie dyspozytora pogotowia ratunkowego w Myślenicach o nagłym zachorowaniu swojej 6-tygodniowej córeczki Magdaleny. Dyspozytor odmówił wystawienia karetki pogotowia polecając matce osobie przywieźć ciężko chore dziecko do szpitala; w czasie drogi dziecko zmarło.

Jak ustalono, dyspozytor pogotowia w czasie pełnienia dyżuru znajdował się pod wpływem alkoholu i został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO.

Na wniosek Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Myślenicach prokurator zastosował wobec dyspozytora, 48-letniego Jana S. areszt tymczasowy. Postępowanie przygotowawcze w toku.

(PAP)

Dziś w Radiu

ŚRODA, 15 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Lato z radiem. 11.57 Komunikaty. 13.30 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.30 Muzyka folklorem miłowaną. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Piosenki Rajmonda Paula. 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”. 14.55 Radio kierowców. 15.00 Wiad. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.05 Piosenki trochę zapomniane. 18.00 Wiad. 18.05 Gorący temat. 18.15 Nowości nie tylko z płyt. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio dzieciom. 20.00 Wiad. 20.05 w kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert żywcem. 20.35 Komunikaty. 20.40 Informacja Sportowego. 20.40 Opowiadania pisarzy rumuńskich. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.00 Wiad. 22.25 Piosenka nie jest mi obca. 23.00 Wiad. 23.35 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II

16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radioranka (R.). 17.10 Aktualności dnia (A.). 17.30 „Stereo-rwaw” w opr. Hony Grzesiak (R.). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wiad. 19.35 Wieczorne refleksje. 19.40 Kompozycje i transkrypcje Krzysztofa. 20.00 Studio Festiwalowe — Sopot 84. 23.15 E. Caldwell — „Bliższe domu”. 23.35 Interpretacje muzyki dawnej. 24.00 Country po północy. 24.05 Miniatura literacka. 0.30 Echo dnia.

PROGRAM III

16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.30 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym. 16.30 Trochę swingu...

19.50 „W powstańczej Warszawie”. 20.00 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.05 24 godziny. 22.15 W kręgu ballady. 22.35 Kuri Vonnegut. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.30 Philip Roth „Kompleks Portney’a”.

PROGRAM IV

16.00 Wiad. 16.05 Leksykon piosenek krajów socjalistycznych. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Muzykowanie kamerale. 18.00 Magazyn moje hobby... 18.30 Muzyczne hobby — nagrania z filmów. 18.40 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Rodzina na święta. 20.10 Gra Oskar Peterson. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22.00 Interpretacje chopinowskie. 22.30 Lektury Cawort. kl. 23.00 Człowiek i nauka. 23.20 Muzykoterapia. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Krag” — magazyn humoru oraz film prod. pol. „Samochodzik i templariusze” (I)

10.30 Film d. II zmiany: „Konkursa na orientację” — film prod. rumuńskiej

17.10 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka

17.20 DT — wiadomości

17.30 „Macaron” — rep.

18.00 Film dok. „Na arenie”

19.00 Dobranoc — „Pomyślony

19.10 „Popielce” — jugosłowiański film dok.

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 „Konkurs na orientację” — film prod. rum.

21.50 DT — komentarze

22.05 Złota 84

22.15 Seans filmowy

22.45 Studio sport — I liga piłki nożnej

23.35 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

17.25 J. angielski (26)

17.55 J. rosyjski (26)

18.30 Wiadomości (L)

19.00 „Śpiewnik domowy”

19.20 Przeboje „Dwójki” na lato

19.30 Dziennik

20.00 „Przyjechała telewizja” — „Z kwiatka wspomnień”

20.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie” (13) — W poszukiwaniu Eldorado”

21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”

21.30 Gość letniego studia „Dwójki”

21.45 „Szansa” — program publ.

22.15 „07 agła sie” — „Burdna sprawa” — serial TvP

W nowych „Odgłosach”

- Król jest nagi — a inteligencji.
- Szwajcercy — maszyna do robienia pieniędzy.
- Tajemniczy kapitan w powstańczej Warszawie
- Skarb w jeziorze.
- „Próba” w trasie — relacja z Wegier.
- Dobór naturalny studentów.
- Jak obchodzić się z obcą walutą.
- Taniec w tunelu.
- Po co studia?
- Matador i Suca.

W głębokim bólem zawiadamiam Rodzinę, wszystkich Przyjaciół i Znajomych, że w dniu 14 sierpnia 1984 roku zmarła, opatrzona św. sakramentami w wielkich cierpieniach, w wieku lat 82

STEFANIA MINTUS

amarycka EPW m. Wł. Reymonta w Łodzi.

Wracając do domu zmarła z powodu rozpocznie się w kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach w dniu 16 sierpnia br. o godzinie 16.

SIÓSTRZENIEC

W głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 11 sierpnia 1984 r. zmarła po ciężkich cierpieniach w wieku lat 82, nasza najukochańsza Zona, Matka, Babcia, Córka i Siostra

BRONISŁAWA WOLSKA

Wyprowadzenie drogiem nam wiołek nastąpi dnia 15 sierpnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu, o czym zawiadamiamy:

MAŁA, CÓRKA, WNUCZKI, MATKA, SIÓSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 13 sierpnia 1984 roku, opatrzona świętymi sakramentami zmarła, przeżywszy lat 82

IRENA SZCZECHOWA

urodzona RESIGER.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 sierpnia 1984 roku z kaplicy cmentarza trzymarkotalskiego przy ul. Ogrodowej o godz. 15.15. W Zmarłej traciemy oddanego Przyjaciela.

Pogrzeźni w żalu:

MAŁA, CÓRKA z MEŻEM, WNUCZKA z MEŻEM, WNUK I PRAWNUCZKA

Wyrasy serdecznego współzawodniczenia

KOLEZDY

ZBIGNIEWOWI GALCZAKOWI

z powodu śmierci

składają:

REKTOR, DYREKCJA, POP. PZPR. ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY z AKADEMII MEDYCZNEJ w ŁODZI

KOL.

KAZIMIERZOWI KRYGIEROWI

Wyrasy współzawodniczenia z powodu śmierci

składają:

DYREKCJA, ZW. ZAWODOWE ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA „BU. DOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2 w ŁODZI

W dniu 24 lipca 1984 roku zmarł w wieku 78 lat w Wielkiej Brytanii

BOLESŁAW KOWALCZYK

był wieniem Radogoszcz, mistrza szewski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1984 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu, o czym zawiadamiamy pogrzeb w głębokim smutku

składają:

MAŁA, CÓRKA z MEŻEM I RODZINA

W głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1984 r. zmarła w Berlinie w wieku 92 lat, nasza kochana Mamusia

IRENA SZYMAŃSKA

z domu LEBLEWKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1984 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dolach, Pozostaje w smutku

składają:

MAŁA, CÓRKA z MEŻEM, WNUCZKA z MEŻEM, WNUK I PRAWNUCZKA

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji oraz Współpracownikom z Zakładów Budownictwa Kolejowego w Łodzi za pomoc i udział w pogrzebie

JERZEGO GOŁĘBIEWSKIEGO

składają:

RODZINA

W dniu 7 sierpnia 1984 roku zmarł w wieku 39 lat nasz uczynny, ogólnie lubiany pracownik

ANDRZEJ ŁAKOIAK

Wyrasy współzawodniczenia Rodzinie składają:

DYREKCJA I PRACOWNICY CENTRUM BADAŃ MOLEKULARNYCH I MAKROMOLEKULARNYCH PAN w ŁODZI

W głębokim bólem zawiadamiamy, że zmarł nasz Kolega, długoletni pracownik handlu państwowego

ZDZISŁAW CUPRIAK

Emeryt odznaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaczony medalem.

Wyrasy serdecznego współzawodniczenia Rodzinie składają:

DYREKCJA, KE PZPR, RADA PRACOWNICZA, ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY z PHU „OTEX” w ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 sierpnia br. o godz. 15 na cmentarzu komunalnym na Zarzewiu.

Wojewódzka Rozlewnia Gazu Płynnego „KORGAZ II” w Łodzi, ul. Tuszyńska 60

SPRZEDAM działkę rekreacyjną, leśną w Głownie. Oferty „1233” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

DWIE działki 6000 m. Rabien - notarialnie sprzedam. Łódź, Podchorążych 11 po 17. Krajewski. 26988 g

DOMEK kwaterekowy - murowany: pokój, kuchnia, weranda (ogrod 300 m) zaopodabowany zamieszkać na bloki (najchętniej Dąbrowa). Uroczysko 38/1 (Marysin-Ruda). 11643 g

KUPIE działkę budowlaną najchętniej z budynkiem nadającym się na mały zakład przemysłowy, wyłaczony z produkcji rolnej, w gminie Aleksandrów lub Aleksandrowie tel. 86-59-83 11601 g

SPRZEDAM plac budowlany 1100 m. Zwrotnikowa 14 10955 g

SPRZEDAM dywan welny 2 x 3. Kupię lodówkę. tel. grzechn. 43-53-95 po 15. 11651 g

ZAMRAZARKE małą kupię. tel. 32-16-88. 11638 g

OVERLOCK trzynitowy - kupię. Tel. 12-14-62 po 17. 26969 g

KUCHENKĘ gazową 2-palnikową - kupię. Tel. 51-87-09. 26921 g

OZIANINE, sztruks, tekstas, inne kupię. Tuszyn Wąska 8A (koło CPN). 11605 g

ZAMRAZARKE nową lub używaną kupię. Sprzedam zamrażarkę 230 l (380 W) 2-komorową z Czerniką 16 m² (wieczorem). 11623 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zastrzeżone „Lalmi” w Łodzi, ul. Gdańska 98 tel. 32-82-16, 32-61-88, sprzedaje zaprankę włókien chemicznych do ocieplania stropów i ścian. 2792 k

KOMODKĘ stylową sprzedam. Tel. 84-40-15. 11527 g

ANTYKWARIAT Naukowy pl. Wolności 10/11 tel. 3-40-20 nolecza wydawnictwa z różnych dziedzin wiedzy, stare książki, czasopisma, szpargały oraz epriny (wielce podobizny rzadkich druków). 2687 k

TELEWIZOR - sprzedam 51-23-58. 26974 g

OBRAZKI złote 14 k - sprzedam. Oferty „26975” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

ENCYKLOPEDIA 6-tomowa sprzedam. Oferty „26999” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98

SPRZEDAM obrączki dwukątowe. Tel. 55-59-97. 26902 g

TELEWIZOR przenośny czarno-biały „Philips” - radiomagnetofon Łzakresowy Sony, wzmacniacz WS 304S nowy - sprzedam. Tel. 55-71-13 od godz. 18-30 26946 g

PIERŚCIONEK z brylantem - sprzedam. Oferty „26979” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98

ŁÓDZ „kanadyjka” plastik: silnik do kajaka „Pfeifer” - sprzedam. 96-31-37. 26981 g

SPRZEDAM kolumny 30/8 amortyzatory tylne do 160p. Tel. 51-96-71 po 14 26990 g

PARE złotych obrączek 7,5 g - sprzedam. Oferty „26922” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

WANNE 1,40 - sprzedam. Tel. 86-43-08. 11589 g

KAJAK z żaglem sprzedam. Tel. 33-41-55. 11588 g

REGENTA 80 z kolumnami, kamerą pogłosową - sprzedam. Tel. 33-61-55. 26939 g

ZAMKI zatrzaskane do koral - sprzedam. Tel. 51-47-82. 26973 g

SKLEP (54 m) na katka istalność, Zuka-błaszaka - sprzedam. Inna propozycja. Oferty „11615” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SUKNIE ślubna sprzedam. Tagora 5 m. 34, po 16. 11581 g

PAWILON w dobrym punkcie - sprzedam. Kupię samochód diesel. Hłpotezna 16, parter, po 20 11583 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską Veritas, tel. 57-99-31 11623 g

„LUCZNIK” wieloczynnościowy - sprzedam. Oferty „11627” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM angielską grę telewizyjną. Tel. 52-03-26 od 16-30 26878 g

SPRZEDAM sypialnię używaną jasną. Tel. 52-03-03 26882 g

SPRZEDAM butle gazowa 13,5 kg. Tel. 36-45-67 26887 g

SPRZEDAM owczarka niemieckiego 1,5 rocznego. Hula 6 m. 101 blok 172 26939 g

BOXERA z rodowodem (suka) 10-miesięczna - sprzedam. Łódź, Jarowa 14. 26986 g

SPRZEDAM nowy segment 240-300, Wisłokino 63 11637 g

LUCZNIK 451 - sprzedam. 57-99-41. 11634 g

CEGLE szczelną kupię. sprzedam, 57-99-41. 11636 g

BIBLIOTEKĘ, kredens, wersalkę - sprzedam. Tel. 52-07-02. 11643 g

KAWĘ, mały pierścionek „Lucznik” - sprzedam. 52-72-85. 11644 g

KANAPE rogowa, dwa fotela, dwa puły - sprzedam. Tel. 16-21-55. 11642 g

SPRZEDAM biurko. Tel. 78-32-49. 26493 g

BETONIARKE 500 sprzedam. Rogożno I k. Domaniawic. Chmielewski. 26682 g

KOCIĘTA perskie, jamiłki - sprzedam. Wólczańska 167/18 po 17. 11644 g

„123p” blacha do wymiany WSK 178 tanio sprzedam. Siedłowa 7 po 14 26908 g

SYRENE 105 - sprzedam. 86-21-37. 26983 g

SPRZEDAM Warszawę „Combi” Flata 125p do remontu. Kościuszki 41/12 26981 g

FIATA 133 GLS 1800” - sprzedam. Tel. 84-59-89. 25997 g

SPRZEDAM „123p” (1979) karoeria do remontu. Tel. 55-21-40. 26948 g

TRABANTA - sprzedam. Wapienna 9/11 m. 13. 26908 g

„123p” blacha do wymiany WSK 178 tanio sprzedam. Siedłowa 7 po 14 26908 g

SYRENE 105 - sprzedam. 86-21-37. 26983 g

SPRZEDAM Warszawę „Combi” Flata 125p do remontu. Kościuszki 41/12 26981 g

FIATA 133 GLS 1800” - sprzedam. Tel. 84-59-89. 25997 g

SPRZEDAM „123p” (1979) karoeria do remontu. Tel. 55-21-40. 26948 g

TRABANTA - sprzedam. Wapienna 9/11 m. 13. 26908 g

Dziękam Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej

ogłasza konkurs

na stanowisko asystenta i asystenta stażysty w INSTYTUCIE MATERIAŁOZNAWSTWA I TECHNOLOGII METALI

Kandydaci winni legitymować się ukończonymi studiami wyższymi o kierunku inżynieria materiałowa.

Do podania adresowanego do J. M. Rektora Politechniki Łódzkiej należy dołączyć:

- życiorys,
- odpis ukończenia studiów magisterskich.

Termin składania dokumentów upływa dnia 15 września 1984 roku.

Podania przyjmuje sekretariat Instytutu Materiałoznawstwa i Technologii Metali, ul. Żwirki 36. 2782/K

Laboratorium Gorseciarskie Ogólnokrajowe Zrzeszenie Producentów Wyrobów Gorseciarskich w Łodzi, ul. PKWN 21

PILNIE ZATRUDNI: KSIĘGOWE

(ze znajomością księgowości finansowej),

- warunki pracy dobre,
- godziny pracy 7.30-15.30,
- wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w spółdzielczości pracy.

Bliższych informacji udziela dział służb pracowniczych, Łódź, ul. PKWN 21, tel. 32-86-81, 36-45-30. 2901-k

Zapisy

KOMBINAT MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „POLMATEX-WIFAMA”
Łódź, ul. Armii Czerwonej 89
wspólnie z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OCHOTNICZYCH HUFców PRACY
Łódź, ul. Sienkiewicza 63

OGŁASZAJĄ ZAPISY KANDYDATÓW do 1-rocznego dochodzącego OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY dla młodzieży w wieku 16-18 lat, w zawodach:

- TOKARZ,
- FREZER,
- ŚLUSARZ-WIERTACZ.

Zakład zapewni absolwentom hufca pracę w wyuczonym zawodzie oraz możliwość kontynuowania nauki w średnim studium zawodowym.

Kandydaci winni przedłożyć:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, lub zaświadczenie o uczęszczaniu do ostatniej klasy,
- 2 fotografie,
- kartę zdrowia.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego kombinatu, Łódź, ul. Armii Czerwonej 89, telefon 78-17-80 wew. 267. 2767-k

DZIEWIARSKA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „CORTEX”

Łódź, ul. Kasprzaka 14

PRZYJMIE DO PRACY OSOBY Z GRUPA INWALIDZKA.

- ◆ szwaczy,
- ◆ dziewiarzy,
- ◆ krojczego,
- ◆ instruktora zawodu - DZIEWIARZ.

2797-k

DOMAR Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań w Łodzi

INFORMUJE

że nowo uruchomiony sklep w Łodzi przy ul. Składowej 26/28

PROWADZI SPRZEDAŻ DLA ODBIORCÓW POZARYNKOWYCH:

- ▶ sprzętu zmechanizowanego i grzejnego,
- ▶ artykułów elektrotechnicznych i oświetleniowych,
- ▶ drobnego sprzętu gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych.

ZAPRASZAMY w godz. 10-18. 2803-k

ZAKŁADY MECHANIZMÓW PRECYZYJNYCH „MERA - POLIK”
Łódź, ul. Wigury nr 21, tel. 36-37-33 wew. 125 lub 278, tel. bezpośredni 36-86-30 (dz. osobowy) wspólnie z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OCHOTNICZYCH HUFców PRACY

organizują

od dnia 1 września 1984 roku

OCHOTNICZY HUFEC PRACY
dla młodzieży od 16 do 18 lat.

Jeżeli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód:

- ◆ operatora automatów tokarskich,
- ◆ monterów urządzeń pomiarowych i zegarowych,
- ◆ wiertacza,
- ◆ frezera,
- ◆ tokarza rewolwerowego,
- ◆ ślusarza narzędziowego

do prosimy zgłosić się do Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 63 w celu uzyskania skierowania do pracy.

NAUKA W HUFCU TRWA 1 ROK.
Po zakończeniu hufca gwarantuje się dalsze zatrudnienie w zakładzie oraz możliwość kontynuowania nauki na terenie Łodzi. 2497-k

Wojewódzka Rozlewnia Gazu Płynnego „KORGAZ II” w Łodzi, ul. Tuszyńska 60

zatrudni od zaraz

2 STARSZYCH MAGAZYNIERÓW i SAMODZIELNĄ KSIĘGOWĄ.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, tel. 84-66-25 lub 84-90-55. 2735-k

STACJA DIAGNOSTYCZNA

przy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Zgierz z/s w Dąbrowce Wielkiej

proceedzi badania techniczne

- ◆ samochody osobowe,
- ◆ samochody ciężarowe,
- ◆ autobusy,
- ◆ ciągniki rolnicze,
- ◆ motocykle,
- ◆ przyczepy.

- Stacja czynna w dni robocze od 7 do 15 oraz w poniedziałek od 12 do 20,
- Dojazd trasą Zgierz - Piątek. 2794-k

★ KONKURS ★

Dziękam Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej

OGŁASZA KONKURS na stanowisko STARSZEGO ASYSTENTA w zespole maszyn włókienniczych Instytutu Konstrukcji Maszyn Politechniki Łódzkiej.

Warunki konkursu:

- dyplom mgr inż. mechanika,
- co najmniej 3 lata praktyki w przemyśle, w konstrukcji, badaniach lub eksploatacji maszyn dla przemysłu włókienniczego.

Do podania adresowanego do J.M. Rektora Politechniki Łódzkiej należy dołączyć:

- życiorys,
- odpis dyplomu,
- autoreferat oceniający dorobek zawodowy.

Termin składania dokumentów upływa w ciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia. 2802-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „BOJOWNIK” w Zduńskiej Woli, ul. Szpitalna 4

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

- samochód Żuk-towar, rok produkcji 1974, stopień zużycia 50 proc., nr rejestracyjny SIZ-401 A, posiadający silnik nr 539022 i podwozie nr 51493, cena wywoławcza 264.000 zł.
 - samochód Syrena R-20, rok produkcji 1976, stopień zużycia 45 proc., nr rejestracyjny SIZ-765 A, nr silnika 377194, nr podwozia 344492, posiadający dodatkową zabudowę z tworzyw sztucznych, cena wywoławcza 200.777 zł.
- Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 1984 roku w świetlicy Spółdzielni Inwalidów „Bojownik” w Zduńskiej Woli, ul. Szpitalna 4 o godzinie 10.
- Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 7-15, oprócz sobót, niedziel i świąt w siedzibie spółdzielni.
- Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni, najpóźniej do dnia 5 września 1984 roku do godziny 8.
- W razie niesprzedania pojazdów w I przetargu, odbędzie się II przetarg w dniu 12 września 1984 roku o godz. 10 w świetlicy spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2908-k

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA w Łodzi, ul. Tokarzewskiego 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac:

- naprawa i smarowanie dachów na terenie bazy głównej MPO przy ul. Tokarzewskiego 2 i w Zajezdni „RUDA” przy ul. Muncypalnej 12/13 o pow. ok. 13 tys. m kw.
- Termin rozpoczęcia prac — III kwartał 1984 roku, termin zakończenia prac — III kwartał 1985 roku.
- W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
- Oferenty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 27 sierpnia 1984 roku.
- Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia 1984 roku w gabinecie dyr. ds. technicznych.
- Blizszych informacji udzieli wydz. techniczno-energetyczny w godzinach 7-15, tel. 57-74-53.
- Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2815-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO „LODEX” w Łodzi, ul. Wólczańska 215

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na n.w. pojazdy i części:

1. Samochód ciężarowy Star A-25L, rok produkcji 1963, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 125 tys. zł.
 2. Samochód ciężarowy Star A-29, rok produkcji 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 176 tys. zł.
 3. Motorower „Komar”, rok produkcji 1979, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 11.900 zł.
 4. Części zamienne do samochodu Star A-25 wg wykazu znajdują się w mag. tech., Łódź, ul. Wólczańska nr 215.
- Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 1984 roku o godz. 10 w dziale transportu, Łódź, ul. Jaracza 74/76.
- Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, ul. Wólczańska 215 w godz. 12-14 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
- Pojazdy można oglądać w dz. transportu na trzy dni przed przetargiem w godz. od 10 do godz. 14.
- W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 4 września br. o godz. 14 tego dnia.
- Zastrzegamy sobie prawo do odstąpienia od przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn. Braków w osprzęcie nie uzupełniamy, jak również nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte sprzedanych pojazdów oraz części. 2782-k

WOJEWÓDZKA KOLUMNY TRANSPORTU SANITARNEGO W ŁODZI

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n. wymienionych samochodów:

1. P. Fiat, nr rej. LDB 560 D, rok prod. 1981, nr silnika 659678, nr podwozia 1002533, proc. zużycia 65, cena wywoławcza 197.000 zł.
2. P. Fiat, nr rej. LDA 666 Y, rok prod. 1980, nr silnika 560748, nr podwozia 997417, proc. zużycia 72, cena wywoławcza 158.000 zł.
3. P. Fiat, nr rej. LDB 254 D, rok prod. 1981, bez silnika, nr podwozia 1002028, proc. zużycia 75, cena wywoławcza 141.000 zł.
4. Nysa, nr rej. LDC 921 B, rok prod. 1973, nr silnika 12771, nr podwozia 115404, proc. zużycia 75, cena wywoławcza 144.000 zł.
5. Nysa, nr rej. LDA 287 G, rok prod. 1978, nr silnika 266210, nr podwozia 170088, proc. zużycia 85, cena wywoławcza 86.000 zł.
6. P. Fiat, nr rej. LDB 325 D, rok prod. 1981, nr silnika 780699, nr podwozia 1000911, proc. zużycia 70, cena wywoławcza 169.000 zł.
7. P. Fiat, nr rej. LDA 421 P, rok prod. 1981, bez silnika, nr podwozia 997595, proc. zużycia 75, cena wywoławcza 141.000 zł.
8. P. Fiat, nr rej. LDB 549 D, rok prod. 1981, nr silnika 308669, nr podwozia 1002537, proc. zużycia 73, cena wywoławcza 169.000 zł.
9. P. Fiat, nr rej. LDB 420 P, rok prod. 1981, nr silnika 746923, nr podwozia 997085, proc. zużycia 65, cena wywoławcza 197.000 zł.
10. P. Fiat, nr rej. LDB 351 D, rok prod. 1981, nr silnika 785616, nr podwozia 1001181, proc. zużycia 55, cena wywoławcza 253.000 zł.
11. P. Fiat, nr rej. LDB 324 D, rok prod. 1981, nr silnika 766129, nr podwozia 1000874, proc. zużycia 70, cena wywoławcza 169.000 zł.
12. Tarpan, nr rej. LDA 424 P, rok prod. 1981, nr silnika 868351, nr podwozia 32434, proc. zużycia 65, cena wywoławcza 203.000 zł.
13. Nysa, nr rej. LDA 501 Y, rok prod. 1981, nr silnika 680208, nr podwozia 260707, proc. zużycia 55, cena wywoławcza 305.000 zł.
14. Robur, nr rej. LDA 418 U, rok prod. 1980, nr silnika 3404-05198, nr podwozia 29021/05251, proc. zużycia 45, cena wywoławcza 303.000 zł.
15. Star, nr rej. LDA 702 K, rok prod. 1974, nr silnika 63143, nr podwozia 40762, proc. zużycia 65, cena wywoławcza 274.000 zł.
16. Star, nr rej. LDA 697 K, rok prod. 1977, nr silnika 31833, nr podwozia 64974, proc. zużycia 60, cena wywoławcza 344.000 zł.
17. P. Fiat, nr rej. LDB 256 D, rok prod. 1981, nr silnika 650236, nr podwozia 1000123, proc. zużycia 65, cena wywoławcza 197.000 zł.
18. P. Fiat, nr rej. LDA 454 Y, rok prod. 1980, nr silnika T-06-10233, nr podwozia 988062, proc. zużycia 70, cena wywoławcza 169.000 zł.
19. P. Fiat, nr rej. LDH 516 B, rok prod. 1980, nr silnika 603564, nr podwozia 995927, proc. zużycia 68, cena wywoławcza 180.000 zł.
20. P. Fiat, nr rej. LDA 556 V, rok prod. 1980, nr silnika 664405, nr podwozia 995891, proc. zużycia 60, cena wywoławcza 225.000 zł.
21. P. Fiat, nr rej. LDB 550 D, rok prod. 1981, nr silnika 082-2096, nr podwozia 1002464, proc. zużycia 60, cena wywoławcza 225.000 zł.
22. P. Fiat, nr rej. LDA 414 F, rok prod. 1981, nr silnika 748558, nr podwozia 997080, proc. zużycia 65, cena wywoławcza 197.000 zł.
23. P. Fiat, nr rej. LDB 375 D, rok prod. 1981, nr silnika 785376, nr podwozia 1001002, proc. zużycia 65, cena wywoławcza 197.000 zł.
24. P. Fiat, nr rej. LDA 497 P, rok prod. 1981, nr silnika 746791, nr podwozia 997035, proc. zużycia 65, cena wywoławcza 197.000 zł.
25. Star, nr rej. LDA 652 V, rok prod. 1972, nr silnika 83779, nr podwozia 22355, proc. zużycia 70, cena wywoławcza 258.000 zł.

II PRZETARG

1. P. Fiat, nr rej. LDA 654 P, rok prod. 1981, nr silnika 696635, nr podwozia 997030, proc. zużycia 56, cena wywoławcza 192.000 zł.
- Wymienione pojazdy można oglądać w dniu 28 sierpnia 1984 roku na terenie WKTS w Łodzi, ul. Warecka 2 w godz. 10-12.
- Przetarg odbędzie się dnia 29 sierpnia 1984 roku o godz. 10 na terenie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Warecka 2. Zainteresowani winni najdalej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP IV O/M Łódź, 47047-2105-139-32 z podaniem celu wpłaty, nazwy instytucji i jej adresu. Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu lub wycofania niektórych samochodów bez podania przyczyn oraz zmiany cen wywoławczych.
- Za występujące wady ukryte w pojazdach zakład nie ponosi odpowiedzialności oraz nie uzupełnia braków. 3800-k

SPRZEDAM Fiat 125p (1972). Telefon 84-50-16, po 26953 g

„125p” (1976 grudzień) w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 86-72-69. 11591 g

SPRZEDAM „Octavia” (1976) — sprzedam. Tel. 86-87-50 do 15 26898 g

SPRZEDAM Nysę 105L (1980). Tel. 85-13-34 26891 g

SPRZEDAM „Stara 88” na części Kowalszczyzny 7 26895 g

SPRZEDAM „Zuka” A-11 i A-45 częściowo do remontu. Łódź, Rydla 4 m. 54. 26898 g

RYGŁ — sprzedam. Oferty 26900 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 86. 26902 g

NADWOZIE kompletne „Zaporożka” do remontu (lub na części) — sprzedam. Bystrzycka 1 po 18. 26902 g

SPRZEDAM przyczepę campingową bez wyposażenia. Tel. 15-73-12. 26902 g

KUPIĘ silnik „Leylanda” 4-cylindrowy lub blok do remontu. 86-10-21. 26912 g

PRZYCZEPĘ campingową „N 128 b” (wersja eksportowa z hamulcem najazdowym i dopłinką hamulcową) — sprzedam. Oferty 11593 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 26912 g

PRZYCZEPĘ bagażową 500 kg oraz ponton 3-osobowy (nowy) — sprzedam, tel. 92-33-88 po 18. 26912 g

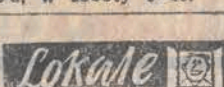
KUPIĘ blok — silnik Stara 300. Tel. 43-30-03. 26912 g

ZAMIENIĘ 1 nowe opony Trabanta na nowe „125 p”. Oferty 26884 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 86. 26912 g

SPRZEDAM Fiat 125 p, rok 1979, Piotrków, telefon 98-97, godz. 17-20. 26912 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Lalini” w Łodzi, ul. Gdańska 96 telefon 24-93-16, 33-61-68 sprzedaje Fiat 131 „Mirafiori” (1978) Volvo 245 DL (1978). 2800 k

ODPRZEDAM sześć motocyklowe i motorowerowe po warsztacie (używane i nowe dwusuwowe). Prosta 18 a, w soboty 8-15. 26912 g



POSZUKUJĘ pokoju telefon 81-03-07. 26881 g

POSZUKUJĘ lokalu na chł. pracownie krawiecką na Górnej Tel. 43-80-78 — wieczorem. 26881 g

DWIE pracujące poszukują mieszkania lub pokoju. Oferty 26988 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 86. 26888 g

SAMOTNA poszukuje pokoju. Kruczkowskiego 3 m. 29. 26888 g

M-3, spółdzielcze, 2-pokojowe komfortowe, zamienię na 3-pokojowe tel. 52-38-41. 26987 g

WROCŁAW — Śródmieście (34 m) częściowo wygodny, telefon, zamienię na Łódź Tel. 43-75-72 po 19. 26902 g

ZJEDNOCZONE Zakłady Przemysłu Odzieżowego „WÓLCZANKA” w Łodzi, ul. Wólczańska 243

OGŁASZAJĄ I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód Star A 29, nr rej. LDA 986 Y, rok produkcji 1971, stopień zużycia 55 procent, cena wywoławcza 366.300 zł.
 2. Samochód Star A 29, nr rej. LDA 976 Y, rok produkcji 1971, stopień zużycia 60 procent, cena wywoławcza 325.600 zł.
 3. Silnik samochodu Fiat 125-p, typ 116.C.076, nr fabr. 1342, stopień zużycia 80 procent, cena wywoławcza 21.600 zł.
 4. Silnik samochodu Wolga M-21, typ GAZ 21AE, nr fabr. 547956, stopień zużycia 80 procent, cena wywoławcza 21.000 zł.
- Ponadto oferujemy do sprzedaży jednostkom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym n.w. części samochodowe:
1. Rama do samochodu marki Jeloz 317, nowa, w cenie 40.000 zł.
 2. Fotele w wersji międzymiastowej, po naprawie, do autobusu marki Autosan, w cenie od 200 do 1.500 zł za 1 szt.
 3. Zbędne części do samochodów Star 25.
- Przetarg odbędzie się w dniu 29 sierpnia 1984 roku o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa, ul. Wólczańska nr 243 w Łodzi.
- Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa w godzinach 9-13.
- Braków w wyposażeniu nie uzupełniamy. W razie niesprzedania w.w. pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.30.
- Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2816-k

ŁÓDZKIE Zakłady Kinotechniczne „PREXER” OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie 3.000 mb taśmy rolkowej o symbolu 05B-1864 PS (8x3x5) PN-77/M-8168.

Termin wykonania robót — sukcesywnie od miesiąca stycznia do grudnia 1985 roku.

Oferenty w opieczetowanych kopertach z napisem „PRZETARG” należy składać do dnia 7 września 1984 roku w dziale zaopatrzenia Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych „PREXER” w Łodzi, ul. M. Nowotki 41.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 września 1984 roku. Przedsiębiorstwo zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz jednostki gospodarki nieupieczonej. 2800-k

BEJONOWY Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Łodzi, ul. Obrońców Stalingradu nr 83

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- wymiany rur w kanale ciepłowniczym.
 - wymiany grzejników płytowych na żeliwne.
 - wymiany parociągu.
 - wykonanie ocieplenia dachu budynku.
 - wykonanie robót dekarsko-biacharskich.
- Materiały informacyjne na w.w. roboty można otrzymać do wglądu w biurze zarządu przy ul. Obrońców Stalingradu nr 83, pokój nr 323.
- Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy i rzemieślnicze.
- Oferenty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w biurze zarządu.
- Komisję otwarcie ofert nastąpi trzeciego dnia po upływie terminu oznaczonego na składanie ofert.
- Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2802-k

PRZEDSIĘBIORSTWO KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ III ODDZ. w Łodzi, ul. Gibalskiego 2/4

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. pojazdów:

1. Star 29F, nr rej. LDA 698 V, rok prod. 1975, cena wywoławcza 178.250 zł, bez nadwozia furgon.
2. Star A-29, nr rej. LDB 598 B, rok prod. 1969, cena wywoławcza 63.120 zł.
3. Star 29F mbl, nr rej. LDA 495 D, rok prod. 1976, cena wywoławcza 71.370 zł, bez nadwozia furgon.
4. Star A-29, nr rej. LDA 490 D, rok prod. 1975, cena wywoławcza 124.240 zł.
5. Star 29F, nr rej. LDA 481 D, rok prod. 1977, cena wywoławcza 107.055 zł, bez nadwozia furgon.
6. Star 29F, nr rej. LDP 487 B, rok prod. 1976, cena wywoławcza 164.150 zł, bez nadwozia furgon.
7. Star 29F, nr rej. LDA 487 D, rok prod. 1975, cena wywoławcza 71.370 zł, bez nadwozia furgon.
8. Star 29F, nr rej. LDA 476 D, rok prod. 1976, cena wywoławcza 137.505 zł.
9. Star 29F, nr rej. LDB 372 B, rok prod. 1975, cena wywoławcza 229.175 zł.
10. Star 28F mbl, nr rej. LDB 355 B, rok prod. 1978, bez silnika, cena wywoławcza 74.235 zł.
11. Star 28F, nr rej. LDA 461 D, rok prod. 1978, bez silnika, cena wywoławcza 74.235 zł.
12. Star A-29, nr rej. LDB 024 H, rok prod. 1976, cena wywoławcza 121.800 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Oddziału III KPKS w Łodzi, w dniu 28 sierpnia 1984 roku o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy KPKS III Oddziału w Łodzi, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Wyżej wymienione pojazdy można oglądać codziennie w godz. 9-13 przy ul. Oikuskiej (kierunek Nowosolna, krawcówka autobusu MPK 352). W przypadku poz. 12 oględzin można dokonać w pl. terenowej KPKS, Zgierz ul. Koszarowa 6.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w II przetargu, który odbędzie się w dn. 10 września 1984 roku o godz. 10, ceny będą obniżone zgodnie z postanowieniami § 7 p. 1 zarządzenia ministra komunikacji z dnia 26 listopada 1982 roku.

W sprawie rozporządzania przez j.g.u. zbędnymi pojazdami samochodowymi (MP nr 28, poz. 250).

Wymiany i uzupełnienie stanu technicznego i braków w wyposażeniu nie uzupełniamy.

Za wady ukryte w sprzedawanych pojazdach odpowiedzialność nie przyjmujemy. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2803-k

FILNIE poszukuję pomieszczenia na pracownię (ok. 60 m. kw. z słą) w dzielnicy Widzew. Dzwonić po 20, tel. 33-37-45.

WŁASNOŚCIOWE M-3 i M-2 (telefon, i piętro, parkiet) zamienię na własnościowe M-4 lub M-5 z telefonem. Oferty 11594 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 23384 g

CUDZOZIEMCOM, małżeństwu wynajmę mieszkanie. Tel. 84-91-57.

M-3 własnościowe — sprzedam. Tel. 43-43-14 po 17.

MIESZKANIA z wygodami na rok poszukuję, telefon 55-78-41.

Nauka Praca

KRAWCÓW, krawcowe zatrudnię, szycie kurtek. Tel. 57-38-93

KOBIETĘ młodą w ceramice zatrudnię, Beskidzka 102. 11932 g

PODEJMĘ pracę w sektorze prywatnym. Posiadam samochód. Oferty 11621 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

OSOBE do szycia kurtek — zatrudnię. Szantonka 44, dojazd tramwajem 44.

SLUSARZ-śpiawacz potrzebny. Tel. 81-61-30 po 18.

DO szycia — zatrudnię. Tuszyń, Wąska 8 A (koło CPN). 11906 g

ZATRUDNIĘ pracownica do myjni samochodowej, Judyma 20. 26960 g

PRACĘ chałupniczą — przyjmę. Tel. 82-10-65. 11618 g

POSIADAM samochody: o. 6-osobowy i ciężarowy („Zuk”) oraz wolny czas. Oczekuję propozycji. Oferty 11620 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ANTENY tv — UKF Kała, 55-38-94 (grzechn.) godz. 17-20. 11609 g

NAPRAWA sprzętu turystycznego, materace, namioty, leżaki itp. Konstantynów, ul. Łaska 23 Wąsa (godz. 9-18). 25468 g

PRALKI automatyczne — naprawa. Regeneracja programatorów, Klimczak, tel. 86-03-96. 8016 g

HYDRAULIK montaż — naprawy, Kuik tel. 32-17-81 10718 g

SPECJALISTYCZNY Zakład Usług Dekoratorskich — pocięta projektowanie: wystawy, opakowań, wnętrza, napisy dekoracyjne. Przyjmowanie legitymacji: „Poniedziałek, czwartki 16-20, tel. 43-64-88 Latoszeńska. 11598 g

TRALKI schodowe, kustrazienkowe itp. — wykończ. 32-61-96 Wagner. 26910 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, 38-63-83, Janakiewicza 33334 g

SPRZĄTANIE wnętrza, mycie okien. 87-84-44 Piasec. 26978 g

Różne

PRZYMUJE zamówienia na podkładki antypyki (wielkie), udziałem matry, Dąbrowski Władysław, Pożnań, Osiedle Jagiellońskie 91-8. 23384 g

MIEJSCA dla dwóch dziewczynek w prywatnym przedszkolu — poszukuję. Dzielnica Górna lub Śródmieście. Tel. 84-48-15. 10356 g

POSIADAM 125 p, lokal na pracownię — oczekuję propozycji, tel. Stryków 343 11604 g

BIOGRAM! Przysyłaj datę urodzenia, 200 zł 24-400 Ostrowiec, skr. 40. 2804 k

„LIDO” Gdynia 10, skrytka 27 — poleca atrakcyjne oferty matrymonialne pań i panów. 3433 k

I sierpnia w rejonie Rokicińskiej — Służbowej zginał pies czarny pudel, ostrzyżony, Kopańska, Służbowa 23 m. 53 blok 232. 26943 g

BOLESŁAW Balcerak, Marchlewskiego 23 zgubił prawo jazdy. 26938 g

WŁODZIMIERZ Ostrowski, Rojna 40 m 57 zgubił prawo jazdy. 26993 g

PRAWO jazdy zgubił Andrzej Kowalski, Przybyszewskiego 40-8. 26997 g

PRAWO jazdy zgubił Marek Osowski, Aleksandrów, Sikorskiego 20 m. 10. 26998 g

ZGUBIONO legitymację studencką 58979 PL Arkadiusz Zarębski.

WŁADYSŁAW Ceglarski, Grabieniec 11 e m. 21 zgubił prawo jazdy. 26916 g

MAREK Malinowski, Szarotki 14 zgubił prawo jazdy. 26907 g

ŚLAWOMIR Pisarek Kruczkowskiego 3 a m. 40 zgubił prawo jazdy. 26936 g

ROMANOWI Tomaszewskiemu skradziono świadectwo legitymacji nr 4412 na taksometr „Poltax-2” nr 61654.

ZGUBIONO prawo jazdy Ryszard Piatkowski, Tarzińska 90/20. 26901 g

UNIWAŻNIAM zagubioną pieczęć RSW „Prasa — Książka — Ruch” Oddział Pabianiec pod nr 47 Konstantynów. 26905 g

UNIWAŻNIAM pieczęć „Krystyna Niewinowska-Rup, lekarz neurolog Łódź, ul. Piotrkowska 133, tel. 622-40.

JANOWI Jurkowskiemu skradziono świadectwo legitymacji nr 4412 na taksometr „Poltax-2” nr 61654.

TOMASZ Balcerak zgubił leg. służbową 238/83 UL. 26923 g

ZGUBIONO legitymację studencką 14280/L AM, Jęzary Tułskiewicz.

STANISŁAW Bożyk zgubił legitymację studencką nr 1925 AM.

Rada Pracownicza Biura Studiów i Projektów Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Gdańska 112

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora biura.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie wyższe leśne, techniczne lub ekonomiczne,
2. 10 lat pracy zawodowej w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym,
3. 5-letni staż pracy w jednostkach zrępowanych w organizacji gospodarstwa Lasów Państwowych.

Oferety winny zawierać:

1. zgłoszenie udziału w konkursie,
2. życiorys,
3. kwestionariusz osobowy,
4. odpisy dyplomów i innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje zawodowe,
5. opinie z ostatnich 4 lat pracy.

Oferety prosimy kierować do dnia 15 września br. pod adresem: Biuro Studiów i Projektów Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Gdańska 112 — Biuro nie zapewnia mieszkania. 27

W sklepach „Otexu” początek sezonu szkolnego

Polowę wszystkich towarów, jakimi dysponuje na sezon szkolny Przedsiębiorstwo Handlu Ubiorami „Otex” kieruje się od dziś do sprzedaży. Na razie handel artykułami szkolnymi prowadzony będzie jedynie w sklepach — od 23 sierpnia do 5 września otwarty będzie również specjalny kiermasz szkolny w Hali Sportowej.

Czego możemy się spodziewać, jeśli chodzi o tego rodzaju artykuły? Tradycyjnie już nie wystarczy fartuszków szkolnych. Podobnie będzie z wdziankami. Centralne przydziały są takie same, jak w roku ubiegłym, a przecież rok temu na fartuszkach i wdziankach trzeba było dosłownie polować. Licząc się z tym handlowcy z „Otexu” kupili u producentów 34 tys. metrów dzianiny granatowej i brązowej, 14 tys. metrów wysłano do Katowic, gdzie chałupniczką uszyją z nich 6 tys. fartuchów. Co ciekawe, trzeba było korzystać z usług krawców z woj. katowickiego, bo żadne łódzkie przedsiębiorstwo nie chciało przyjąć takiego zamówienia. Pozostała część dzianiny czyli 20 tys. metrów, trafi do sklepów i te mamy, które

potrafią szyć, będą miały szansę kupić materiał na fartuszkach i wdzianka.

Po raz kolejny również dostawy dziecięcej bielizny nie pokryją potrzeb. A przecież np. koszulek gimnastycznych trafi do sklepów „Otexu” 4 razy więcej niż przed rokiem, zaś skarpet 2 razy więcej. Świadczy to o skali niedoborów. Bluzy i koszulki chłopięcych jest także wielokrotnie więcej niż w poprzednim sezonie szkolnym.

Do woli natomiast będzie można wybrzyźać w ubrankach szkolnych, spodniach chłopięcych z elastycznej, a także tornistrach. Tych ostatnich w sklepach „Otexu” ma być aż 20 różnych wzorów.

A teraz obuwie. Skórzane i skóropodobnego jest dość. Nie zabraknie także juniorów, kłopot z tym jednak, że dzieci i młodzież nie bardzo gustują w tego typu butach. Lubią natomiast adidas, tenisówki i trampki, ale dostawy tego obuwia pokrywają zaledwie połowę potrzeb.

Gdyby porównać ilość różnych towarów z puli tegorocznej z tymi, które sprzedano rok temu, to postep byłby wyraźny. Ale gdyby z kolej tegoroczne dostawy porównać

z potrzebami, trzeba dojść do wniosku, że niektórych artykułów, nieraz bardzo poszukiwanych, będzie znowu za mało.

To czym dysponują sklepy „Otexu” bardzo liczy się na łódzkim rynku, jako że do sklepów tego przedsiębiorstwa trafia ok. 70 proc. wszystkich dostaw na sezon szkolny. W tym roku kierownictwo „Otexu” wytypowało w Łodzi 20 sklepów, w których skoncentrują się dostawy. Będą to domy towarowe: „Gosia”, „Świt” oraz dom przy ul. Elsnera na Widzewie-Wschodzie. Artykuły konfekcyjne najłatwiej kupić będzie można w sklepach przy ul. Zgierskiej 11 i Rzgowskiej 6, zaś dzianinowo przy ul. Gagarina 8a i Władysławskiej 45. Największą ofertę obuwia powinny mieć placówki przy ul. Jaracza 10, Zielonej 9 i 14, Nowomiejskiej 11 i Wojska Polskiego 66, Zgierskiej 7, Wszechniejskiej 102 i Przybyszewskiego 84. Specjalizują się w galerii skórzanej na sezon szkolny sklepy przy ul. Piotrkowskiej 70, 101 i 130. Oczywiście pełnym asortymentem towarów dysponować będzie Handlowy Dom Dziecka przy ul. Piotrkowskiej 81.

(K. K.)



Table with 2 columns: Name of service and phone number. Includes Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna, Pogotowie MO, Informacja telefoniczna, Informacja telefoniczna, Informacja telefoniczna, Dł. Centralny, Dł. Północny, Pogotowie cieniownicze, Łódź-Północ, Łódź-Południe, Pogotowie gazowe, Pogotowie dźwigowe, TELEFON ZAUFANIA, MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA, TELEFON ZAUFANIA dla kobiet, TEATRY, WYSTAWY, MUZEA, ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE, HISTORIA RUCHU Rewolucyjnego, WŁÓKIENNICWA, SZTUKI, MIASTA ZGIERZA, ZOO, OGRÓD BOTANICZNY, KAPIELISKO FALA, LUNAPARK, KINA, WOLNOSC, ZACHETA, WISLA, MAŁE STUDYJNE.

ochronne” pol. od lat 15 godz. 19
GDYNIA — Kino non stop od godz. 10-22 — „Saturn — 3” ang. od lat 13 oraz filmy krótkometrażowe
DKM — „Imperium kontraktacyjne” USA od lat 12 godz. 16, 18, 20
OKA — „Janosik” pol. b.o. godz. 13; „Recydywista” weg. od lat 18 godz. 18.30, 19.30
MŁODA GWARDIA — „Tom Horn” USA od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 18.30; „Czarodziejski Lolo” weg. b.o. godz. 12.15
MUZA — „Duch” USA od lat 15 godz. 18.15, 18.30, 20
1 MAJA — „Jak rozwiódł to rozwiódł” czes. od lat 15 godz. 16.15, 18.15
POKOJ — „Na tropie Sokola” — NRD b.o. godz. 16.15; „Sep” — weg. od lat 15 godz. 18.15
ROSLA — niemieckie
STOKI — niemieckie
SWIT — niemieckie
TATRY — „Pan Tau w obłokach” czes. b.o. godz. 16; „Gniazdo złocistyć” rum. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
HALKA — „Powrót Mechagodzili” jpn. od lat 12 godz. 16, 18
POLESIE — „Sztandar z VII klasy” pol. b.o. godz. 13; „Przeprowadzka” pol. od lat 16 godz. 17, 19
Mickiewicza 29, Lidumierska 148 Olimpijska 7a
Pabianice — Armii Czerwonej; 7 Konstytucyjny — Sadowa 10 Główna — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 3
DZURY SZPITALI
Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych 1, 2, 4, 6, 10; Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowej nr 7 i 8; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11, misja i gminy Aleksandrów dla przychodni rejonowych nr 3 i 5 następujące szpitale: im. Kopernika w dniach 2, 10, 18, 22, 26, 30; im. Jonschera w dniach 4, 6, 8, 12, 14, 18, 20, 24, 28, 31; im. Brudzińskiego w dniach 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29; dla przychodni rejonowej nr 9 następujące szpitale: im. Sonenberg — dni nieparzyste, im. Pasteura — dni parzyste
Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Główny) 51 dni nieparzyste Szpital im. Kopernika w dniach 2, 10, 18, 22, 26, 30 Szpital im. Jonschera w dniach 4, 6, 8, 12, 14, 18, 20, 24, 28, 31
Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstanczowa Szpital im. Kopernika (dni nieparzyste); Szpital im. Piłsudskiego (dni parzyste)
Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43; Szpital im. Sonenberg (Piel. niny 30) dni nieparzyste dla przychodni nr 42, 44, 45, dni parzyste, Szpital im. Pasteura dla przychodni rejon nr 43, 44, 45
Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19) codziennie; Szpital im. Sonenberg (Piel. niny 30) dni nieparzyste; Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia i Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy Teresy 81
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) o-procz niedzieli i świąt.
AMBULATORIUM
DORAZNE POMOCY
ul. Sienkiewicza 137
tel. 36 77-00 w. 31
— Gabinet chirurgiczny czynny cała doba.
— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy — cała doba
— Szpital Armii Czerwonej 15
— Gabinet chirurgiczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy cała doba
— Szpital Kopcińskiego 22
— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy cała doba

Komputer walczy z pustymi przebiegami

Zmora pustych przebiegów straszny transportowców od dawna. Od dawna też walczy się z tym zjawiskiem — na różne sposoby i z różnym skutkiem. W 1976 r. przy okregowych dyrekcjach PKS powstały ośrodki koordynacji przewozów, którym podlegają utworzone w 49 miastach wojewódzkich ośrodki wojewódzkie i w innych miastach, gdzie są oddziały PKS — ośrodki rejonowe. Celem działalności tych organizmów jest właśnie zagospodarowanie pustych kursów powrotnych. Każdy kierowca, który przyjechał z ładunkiem do miejsca przeznaczenia, a nie ma zapewnionego ładunku powrotnego, zobowiązany jest zgłosić się do ośrodka lub do jednostki PKS które muszą zatroszczyć się o to, żeby nie wracał pustym wozem. A jednak puste przebiegi są. Dlaczego? Z trzech powodów — albo po prostu nie ma akurat nie do przewiezienia tam, gdzie samochód będzie wracał, albo wóz nie nadaje się do transportu towaru, który przewieźć trzeba, albo jest za późno. Ośrodki koordynacji nie posiadają bowiem własnych magazynów, a służby odpowiedzialne za ekspedycje towaru w poszczególnych zakładach kończą pracę o określonej godzinie. Po 14 nie ma co marzyć o wydestaniu towaru z zakładu. Jeśli uzyska się zapewnienie, że rano następnego dnia towar będzie — kierowca czeka (jest specjalny motel), jeśli nie — jedzie pusto.

W Warszawie. Tam tego samego dnia — dane z terenu całego kraju wprowadzane są do komputera, który wskazuje przewoźnika na każdy kurs. Informacja taka dociera — za pomocą specjalnych urządzeń — do zainteresowanych już po kilku godzinach od wprowadzenia danych do komputera. I co? Puste kursy jed-

sowski. Podobne ośrodki koordynacji przewozów zgrywałyby ze sobą działalność również innych przewoźników i transportu branżowego. Sprawy te będą uregulowane przez opracowywaną obecnie ustawę o transporcie. Jeśli będzie co wozid — jest nadzieja, że puste przebiegi zostaną zlikwidowane.

(ab)

Czy wynika z tego, że puste przebiegi są nieuniknione? Podobno nie. Problem miał być rozwiązany przez wprowadzenie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych ogólnokrajowy system koordynacyjny „Transfer”, który istnieje do dziś. Informacje o każdym planowanym na dzień następnego kursie z danego terenu przekazywane są przez okregowy ośrodek koordynacji prze-

wozów do centralnego ośrodka w Warszawie. Tam tego samego dnia — dane z terenu całego kraju wprowadzane są do komputera, który wskazuje przewoźnika na każdy kurs. Informacja taka dociera — za pomocą specjalnych urządzeń — do zainteresowanych już po kilku godzinach od wprowadzenia danych do komputera. I co? Puste kursy jed-

nak są. System jest dobry, ale nie na nasze czasy. Po prostu obecnie przewozi się znacznie mniej towarów niż kilka lat temu. (Bo i jest ich mniej). Gdyby wszystkie robić „po myśli” komputera, to organizacja przewozów byłaby „za dobrą” i część kierowców nie miałaby co robić. Zmniejszyć ich liczbę nie można, bo w określonych okresach roku jest ich brak. Dlatego też nie wszystkie informacje przekazuje się do warszawskiej centrali. Przewoźcy są wtedy mniej ekonomiczni, ale ludzie mają co robić. Oczywiście nie jest to wyjście z sytuacji, ale póki podaż towarów nie wzrośnie — innego chyba nie ma. Dlatego też nie myśli się o wycofaniu systemu, ale o jego modyfikacji. W niedalekiej przyszłości miałyby on objąć cały transport towarowy — nie tylko nekse-

(ab)

Uciążliwe towarzystwo

Do parku im. St. Moniuszki przy Dworcu Fabrycznym już od połowy lipca powołyli ptaki. Miejsce to wybrały sobie na noclegowisko szpaki, kawkę i gawrony. Ich liczebność sięga tysięcy osobników. Towarzystwo to jest dla mieszkańców okolicznych domów ogromnie uciążliwe, nie tylko z powodu głośnego zachowania się ptaków, ale ich odchody zanieczyszczają liście drzew, drogi, ławki. A powstający wskutek tego odor nie pozwala wręcz otwierać okien, co latem jest bardzo kłopotliwe.

Od kilku lat do rozpraszania podobnych noclegowisk w Łodzi stosuje się biologiczną metodę płoszenia opracowaną przez dr Edwarda Tranda z Muzeum Zakładu Biologii Ewolucyjnej UE i dr Ryszarda Zajaca z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach. Jest ona oparta o naturalne głosy zagrożenia emitowane z taśmy magnetofonowej przy pomocy specjalnej aparatury nagłaśniającej.

Wraz z zastosowaniem tej metody pojawiły się i głosy potępiające akcję. Tu trzeba wyjaśnić, że jest ona całkowicie humanitarna, bowiem jej stosowanie nie prowadzi do wyniszczenia ptaków, a jedynie ich przeniesienia się poza teren miasta. Dlatego więc w tym roku jeszcze nie prowadzono akcji? Z informacji, jakie uzyskaliśmy od dr E. Trandy wynika, że aparatura używana jest aktualnie na Pomorzu w woj. szczecińskim. Jednak podstawową przeszkodą stanowią fakt, iż przeprowadzenie akcji uzależnione jest obecnie od zgody Ministerstwa Leśnictwa. Dotąd nie była ona potrzebna, sytuację zmienił jednak rozporządzenie Ministerstwa Leśnictwa z 30 grudnia 1983 roku w sprawie wprowadzenia ochrony gatunkowej zwierząt. Pod ochroną znalazły się wskutek tego także szpaki.

— Starania o zgodę na prowadzenie akcji rozpraszania noclegowisk znajdują się w toku — powiedział nam dr E. Tranda.

— Nie jest to przecież sprawa wyłącznie parku dworcowego czy w ogóle Łodzi. Problem dotyczy wielu miast polskich.

E. Z.

Cztery „Syreny” i „Polonez” w jedną noc

Niezwykła operatywność w okradaniu samochodów wykazał dwaj koleodzy: Piotr R. i Janusz M. W ciągu bowiem tylko jednej nocy włamali się do 4 samochodów marki „Syrena” i jednego „Poloneza”. Z samochodów tych zabrali 3 radia samochodowe, anteny, gałki ozdobne, latarki, klucze i inne przedmioty. Skradzionymi rzeczami podzielił się i poszli spokojnie spać do domu. Rano do Dzielnicy Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Górna zaczęli zgłaszać się właściciele okradzionych pojazdów. W wyniku podjętych niezwłocznie działań operacyjnych szybko ustalono podejrzanych o dokonanie kradzieży.

Milicjanci udali się do ich mieszkań i po przebudzeniu z biogłosu smu aresztowali. W czasie dokonanego przesłuchania funkcjonariusze odnaleźli większość skradzionych rzeczy, część jednak zdążyli oni w czasie drogi do domu po prostu pogubić.

W czasie przesłuchania obaj przyznali się do dokonania włamań. Dokładnego ich przebiegu nie potrafią jednak podać tłumacząc się, że działali pod wpływem środków odurzających, które zażyli przedtem.

(n.)

Wtorek na Dolnej

W ciągu ostatniego tygodnia ceny pomidorów na targowisku przy ul. Dolnej znacznie się obniżyły, o ile w ubiegły wtorek najtańsze pomidory kosztowały około 150 zł, a za naprawdę ładne trzeba było płacić 250-300 zł, to wczoraj cena pomidorów na tym targowisku nie przekraczała 120 zł. Trochę gorsze kosztowały 180 zł, zaś dojrzałe, ale nieduże 60-80 zł. Sprzedających było mnóstwo, można było przebierać i nawet trochę się potargować. Zdało się, że przychylna tej nagłej obniżki cen jest raptowny wzrost podaży, tyłu pomidorów na Dolnej nie było jeszcze nigdy tego lata.

Nadal sporo jest łabiek i nadal są one tanie. Jak na razie, do prawda, specjalnego wyboru jeszcze nie ma, sprzedawcy oferują 2-3 gatunki, ale za to najtańsze kosztują 10 zł za kilogram, choć są to owoce małe i kwaśne. Ale już za 30-40 lotych można na tym targowisku kupić smaczne jabłko, a za 60 zł bardzo dorodne. Nadal niewiele jest gruszek, coraz więcej zaś sliwek. Śliwki są o wiele więcej niż gruszek, a kosztują 1 i kosztują od 100 do 140 zł. Najdroższymi owocami były wczoraj na targowisku brzoskwinie, za które płacono 160 zł. Tyle samo kosztował litr jeżyn.

Ceny przy ul. Dolnej są już takie, że zaczyna coś znaczyć banknot stużłotowy. Wczoraj za taki właśnie banknot można było kupić 2-3 kg ogórków lub 3 kilo marchwi, lub nawet 10 niedużych główek kapusty. Duży był także wybór jeśli chodzi o wio-

K. K.

PIESKIE ŻYCIE

Wielki smutek z napotkanym znajomym, albo przewija niemowlę w wózeczku. Azorek w tym czasie pedzi za kotem, gubiąc ślad swojego pana i oddalając się coraz bardziej. W końcu zostaje przez kogoś przyciągnięty. Zdarza się także, iż właściciel oddaje na chwilę psa nieznanemu, a sam w tym czasie robi zakupy. Po wyjściu ze sklepu — i po nieznanym, i po psie ani śladu.

Zaczynają się gorączkowe poszukiwania, wywieszanie ogłoszeń na przystankach, wędrowki po bazarach. Pies jednak nie ma. Z dnia na dzień szansa odnalezienia pupila maleje, aż w końcu pozostają jedynie wspomnienia. Tymczasem przyciągnięty lub skradziony stworzenie zostaje włożone na drugi koniec miasta i tam bądź znajduje nowych właścicieli, bądź zostaje odprzedane na